NR. 23 (5645) C

WARSZAWA, PIĄTEK 19 STYCZNIA 1934 r.

Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 3.06-78
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.78-49

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Tumanienie robotników

Przed dwoma dniami jeden z warszawskich dzienników „sanacyjnych", któremu przydzielono rolę fałszywego obrońcy robotników, zamieścił na czele numeru artykuł pod krzykliwym tytułem „Taranem w kapitalistów!"

Któż to tak wali taranem w kapitalistów? Okazuje się, że nikt inny jak... *Hitler*. Autor artykułu pisze o nowej ustawie robotniczej, uchwalonej przez rząd hitlerowski i z wrzaskliwą reklamą puszczoną w świat, jako najświeższe objawienie genjuszu Trzeciej Rzeszy. Autor artykułu jest tą ustawą równie zachwycony, jak autorzy samej ustawy. Gdyby wierzyć autorowi artykułu, to *Hitler* przestał być *Hitlerem*, a stał się *Stalinem*, nowa ustawa zaś poprostu wywłaszcza fabrykantów i przedsiębiorców z ich własności i oddaje ją państu czy narodowi. Autor jest tak oszołomiony ustawą hitlerowską, że plecie coś o irracjonalizacji duszy germańskiej i zamiast rzeczowej oceny ustawy produkuje jakąś mętną filozofję, którą najlepiej nazwać: ni przypiął ni przyłatał.

Nie potrzebujemy tłomaczyć naszym czytelnikom, że w całej tej frazeologji „sanacyjnej" niema źdźbła prawdy. Ustawa hitlerowska wcale nie wywłaszcza fabrykantów i przemysłowców z ich własności. Wręcz przeciwnie: przedsiębiorca staje się „przywódcą" zatrudnionych u niego robotników, których *wywłaszcza się ze wszystkich posiadanych dotąd praw*. Nowa ustawa uchyla nie mniej niż 11 ustaw robotniczych, znosi m. i. *rady załogowe, umowy taryfowe, rozjemstwo*. Na miejsce rad załogowych wprowadza się w większych zakładach rady mężów zaufania, obradujące pod kierownictwem „przywódcy" i korzystające jedynie z głosu *doradczego*. Przeciw orzeczeniom „przywódcy" może wprawdzie większość odwołać się do urzędników państwowych — w rodzaju naszych inspektorów pracy, lecz o szerszym zakresie działania — ale urzędnicy ci tą prawie wyłącznie przedstawicielami przedsiębiorstw, t. j. „przywódców". Na miejsce sądów pracy mają przyjść „sądy honorowe", którym jako wzór przyświecać będzie oczywiście honor *Hitlerów, Goeringów* i im podobnych.

Nowa ustawa hitlerowska przekreśla ustawodawstwo społeczne, wywalczone przez niemiecką klasę robotniczą w ciągu wielu dziesięcioleci, na którem wzorowano się w innych krajach. Nowa ustawa zakuwa robotników niemieckich w kajdany niewoli i samowoli fabrykanckiej. Nic innego zresztą *Hitler* nie mógł dać robotnikom. Nie po to świszczy bat dyktatury nad robotnikami, nie po to morduje się ich setkami, by... wywłaszczać fabrykantów.

Ale nas tu interesuje przedewszystkiem ta entuzjastyczna reklama dziennika „sanacyjnego" dla ustawy hitlerowskiej, walącej jakoby „taranem w kapitalistów". Mamy tu do czynienia *z robotą świadomą i sprytną*.

Chodzi o to, by przekonać masy pracujące, że faszyzm we wszystkich swych postaciach (faszyzm włoski, hitleryzm, „sanacja" i t. p.) wcale nie jest obrońcą kapitalizmu, że wali „taranem w kapitalistów". Różne manewry, lub wręcz oszustwa przedstawia się jako coś antykapitalistycznego i tumani się masy, że wprawdzie faszyzm jest wrogiem śmiertelnym socjalizmu, ale zarazem jest jakoby zdecydowanym przeciwnikiem kapitalizmu, że tworzy coś nowego, oryginalnego, co uszczęśliwi cały naród.

Wskazuje się więc np. na to, że w Niemczech rozwiązuje się nietylko robotnicze związki zawodowe, ale też związki przedsiębiorców, co ma być dowodem bezstronności i „nadrzędności" hitleryzmu. Aleź na co potrzeba przedsiębiorcom związku do obrony interesów własnych, skoro bezpośrednio sprawują władzę i obronę tę mają w samym rządzie, w urządzeniach państwowych, w ustawach?

Autor omawianego artykułu, pisząc o „strasznym ciosie", jaki spotyka przemysłowców niemieckich, zwraca się mimochodem do naszego „Lewjatana" i przypomina mu, jak dobrze mu się dzieje w Polsce. Jest to znowu spekulacja na niwności czytelnika: „niechno Lewjatan odmówi współpracy z rządem, a może go spotkać to samo co w Niemczech". „Lewjatan" oczywiście śmieje się w kułak z tych pogróżek i niczego sobie więcej nie życzy, jak takiego „wywłaszczenia" jak w Niemczech. Ale dziennik „sanacyjny" zagrał znowu „przyjaciela" robotników.

Albo wskazuje się na to, że przemysłowcy niemieccy i polscy „protestują" przeciw ustawom robotniczym swych rządów. Jest to przejrzysty manewr, ukartowany zresztą zgóry przez obie strony i mający zmylić orjentację mas pracujących co do prawdziwego charakteru rządu faszystowskiego i jego antyrobotniczych ustaw.

Robotnicy i pracownicy winni się zahartować przeciw kuszeniom swego śmiertelnego wroga, jakim jest faszyzm, przeciw podjazdowej jego robocie na tak zw. froncie robotniczym, mającej na celu jedynie i wyłącznie uśpienie czujności klasy pracującej i obezwładnienie jej.

(jmb.).

Książki, groźne dla ...więźnia mokotowskiego

Lavisse i Kropotkin na indeksie

Tow. St. **Dubois** prosił o przysłanie mu do więzienia dwóch znanych dzieł o historji wielkiej rewolucji francuskiej — książki **Kropotkina** i książki prof. **Lavisse'a**, autora monumentalnej pracy o dziejach Francji.

Władze więzienne „Mokotowa" uznały jednak, że obydwie te książki grożą... spokojowi i bezpieczeństwu w więzieniu. Tow. **Dubois** nie otrzymał ani jednej.

Prof. **Lavisse** należy, mówiąc nawiasem, do „klasyków" w nauce historycznej.

Japonja grozi sowietom i prowokuje

Z Pekinu donoszą, że nowomianowany attache militaire japoński w Pekinie podpułkownik TAKAHASI, złożył po objęciu swego stanowiska deklarację, utrzymaną w DUCHU MILITARYSTYCZNYM PRZECIWKO ZSSR.

Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie. Pułk. TAKAHASI podobnie jak niedawno admrał SUETSUGU przecwko St. Zjednoczonym zwrócił się w niesłychanie ostry sposób przeciwko Sowietom, oskarżając rząd sowiecki O ZAMIAR ZBOLSZEWIZOWANIA CAŁEJ AZJI.

Japonja — oświadczył pułkownik — nie może tolerować podobnego stanu rzeczy. O ile ZSSR. chce mieć wojnę, to JAPONJA JEST DO NIEJ GOTOWA, JAKKOLWIEK RZĄD JAPOŃSKI nie żywi zamiarów agresywnych. Wojny sowiecko - japońskiej można będzie uniknąć tylko w razie, jeżeli ZSRR zajmie stanowisko nacechowane rezerwą i zrezygnuje ze swych planów ekspansji w Azji. (ATE).

Mussolini i Austrja

Przyjazd min. Suvicha do Wiednia

Podsekretarz stanu **Suvich**, który wczoraj wczesnym rankiem przybył do Wiednia, zołżył wizytę w godzinach przedpołudniowych prez. **Miklasowi**, oraz kanclerzowi **Dollfussowi**, w pół godziny później kanclerz rewizytował gościa włoskiego w hotelu „Imperial". Prez. **Miklas** wydał na cześć **Suvicha** śniadanie, w którem, oprócz kanclerza, wzięło udział kilku członków Rządu federalnego. Po śniadaniu odbyła się pomiędzy kanclerzem **Dollfussem** a min. **Suvichem** pierwsza rozmowa, która dotyczyła przeważnie zagadnień gospodarczych. W czasie rozmowy miała być poruszona sprawa rozszerzenia wymiany handlowej włosko - austrjackiej, utworzenia wolnej strefy w porcie triesteńskim, oraz uregulowania stosunków gospodarczych pomiędzy państwami naddunajskiemi na podstawie memorandum włoskiego z dn. 28 września ub. r.

Wieczorem kanclerz **Dollfuss** wydał wielki obiad i przyjęcie na cześć gościa wołskiego. (ATE).

WIZYTA SUVICHA NIEPOKOI HITLERYZM.

Mimo pozornej objektywności, jaką prasa niemiecka usiłuje zachować w swoich informacjach o podróży włoskiego podsekretarza stanu **Suvicha** do Wiednia przebija z jej komentarzy **wyraźne zakłopotanie** co do możliwych następstw tej wizyty.

Rzymski koresponednt **„Berliner Tageblatt"** dochodzi do wniosku, że podróż **Suvicha** może mieć tylko znaczenie wizyty uprzejmościowej.

Według korespondenta **„Voss. Ztg."**, rozmowa włoskiego podsekretarza stanu z **Dollfussem** dotyczyć będzie przedewszystkiem stosunków gospodarczych między obu krajami.

„Boersen Ztg." w depeszy z Budapesztu zapewnia, że w kołach węgierskich nic nie wiadomo, jakoby Włochy nosiły się z planem doprowadzenia do politycznego i gospodarczego sojuszu Austrii z Węgrami.

Pozatem zapewnia dziennik — rząd Goemboesa od samego początku przeciwstawiał się się dążeniom, aby Węgry stanęły po stronie rządu Dollfussa, względnie porzuciły neutralne stanowisko wobec Austrji i Niemiec.

„Deutsche Alg. Ztg." pisze i zawiedzionych nadziejach Wiednia, iż Włochy zgodzą się na pośrednictwo między Austrją a Rzeszą. (PAT).

***

Z okazji wizyty podsekretarza stanu Suvicha, nieznani sprawcy rzucili w pobliżu dworca południowego w Wiedniu dwie petardy, które wybuchły, nie wyrządzając żadnych szkód. Również koło dworca zrzucono z dachu jednego z domów wielką flagę ze swastyką. Policja przedsięwzięła specjalne środki ostrożności, w związku z pobytem *Suvicha* w stolicy Austrji. Drogę z dworca do hotelu przebył gość włoski pomiędzy dwoma kordonami policjantów. Wydano ostre zarządzenia, celem uniemożliwienia wszelkich pochodów i demonstracyj. (ATE)

***

Ta formułka, że „z okazji" przyjazdu p. **Suvicha** rzuca się petardy, jest doprawdy cudowne!

Strzały do ambasady niemieckiej

Wczoraj około godziny 1-ej po południu na ulicy Piusa Nr. 17 przed gmachem poselstwa niemieckiego, jakiś osobnik wystrzelił z rewolweru dwukrotnie, mierząc w szyby biura konsulatu.

Oba strzały trafiły w ścianę, nie czyniąc żadnych szkód. Sprawcę zagadkowych strzałów natychmiast rozbrojono i aresztowano.

Pod konwojem policyjnym odprowadzono go do 9-go komisarjatu p. p. Wszczęto dochodzenie.

Nowy przewrót na Kubie

Legendarny sierżant Battista-dyktatorem faktycznym

Z Hawany donoszą o przewrocie, dokonanym wczoraj nad ranem przez dotychczasowego szefa sztabu wojsk kubańskich, byłego sierżanta obecnie pułkownika **Battistę**.

Jak wiadomo **Battista** był tym, który dowodził powstańcami w poprzedniej rewolucji latem 1933 r. i który doprowadził 9 września do prezydentury **Grau San Martina**. Obecnie **Battista** usunął go i objął kompletną władzę ogłaszając stan oblężenia. **Battista** nakazał natychmiast przerwać strajk generalny, przy pomocy którego dokonał obecnego przewrotu. Stanowisko prezydenta **Battista** zaproponował **Carlosowi Mendieta**. Mendieta przyjął zaproponowaną mu godność. (PAT).

Nowy prezydent **Mendieta** opiera się w pierwszym rzędzie na korpusie oficerskim armji i marynarki.

Mendieta posiada licznych przeciwników wśród ludności murzyńskiej. Ogólna sytuacja polityczna jest niezwykle naprężona. W obawie komplikacyj prez. Mendieta złożył niezwłocznie przysięgę i tworzy nowy Rząd. (ATE.).

***

Od środy miasta Havana jest bez prądu elektrycznego, gazu, wody, gdyż robotnicy wszystkich zakładów użyteczności publicznej przystąpili do strajku. (PAT).

W Portugalji

Próby rewolucyjne. Aresztowania

Agencja Havas'a donosi z **Lizbony**, że w nocy ze środy na czwartek władze portugalskie zlikwidowały próbę obalenia obecnego Rządu. Już od kilku dni policja była w posiadaniu wiadomości, że związki zawodowe zamierzają ogłosić w czwartek zrana strajk powszechny i aby w ten sposób wymusić dymisję Rządu i utworzyć na jego miejsce tymczasowy komitet rewolucyjny. Dokonano licznych aresztowań wśród przywódców związków zawodowych, przy których znaleziono bomby i rewolwery. (ATE.).

Irlandja wobec nowych wyborów parlamentarnych

W związku z poufnem zebraniem stronnictwa rządzącego „Fianna Fail", korespondent polityczny „Irish Independent" dowiaduje się, że głównym tematem obrad była sprawa **rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów**.

Powzięta w tej sprawie uchwała nie została ogłoszona, ale można się domyślać, że ostateczna decyzja będzie przekazana rządowi.

Możliwość powstania radykalnego stronnictwa republikańskiego kosztem obecnie rządzącego miała być głównym argumentem za niezwłocznem rozpisaniem wyborów, w razie przychylenia się rządu do tego argumentu, wybory odbyłyby się w ciągu sześciu najbliższych tygodni. Przywódca faszystów gen. **O'Duffy** oświadczył, że jego stronnictwo liczy się z rozpisaniem wyborów na koniec lutego. (PAT).

Moralni wspólnicy Stawickiego pociągnięci do odpowiedzialności

„Matin" donosi, że na ostatniem posiedzeniu gabinetu omawiana była sprawa sankcyj wobec szeregu wyższych urzędników, oskarżonych o niedbalstwo i lekkomyślność w sprawie **Stawickiego**. Postępowanie dyscyplinarne ma być wytoczone przeciwko prefektowi departamentu Dolnych Pirenejów, któremu podlega Bajonna przeciwko wyższemu urzędnikowi ministerjum handlu, jednemu z dyrektorów w ministerjum pracy, oraz przeciwko kilku urzędnikom służby bezpieczeństwa. (ATE).

Z. P. P. S.

Dziś, w piątek, o godz. 11 r. odbędzie się posiedzenie plenarne ZPPS.

PREZYDJUM.

Kryzys oświatowy w Polsce

Prawie pół miljona dzieci bez szkół

Wczorajsze posiedzenie sejmowej Komisji Budżetowej

Wczoraj na Komisji Oświatowej Sejmu **odbyła** się debata nad budżetem *Oświaty*. **Referował** p. *Z. Stroński* (BB), przytaczając mnóstwo szczegółów, ale unikając problemów podstawowych. W najważniejszej sprawie, mianowicie w sprawie katastrofy powszechności nauczania, oświadszył, że pieniędzy i etatów niema, ale trzeba „liczyć na ofiarność nauczycielstwa“ oraz na Towarzystwo (prywatne) Budowy Szkół w Polsce.

Min. *Jędrzejewicz* nie ukrywał tego, że z powszechnością oświaty jest niedobrze i że szkoła obejmuje tylko 90,7% ogółu dzieci w wieku szkolnym, w ten sposób 458 tys. dzieci jest poza szkołą. Szczegółowo zatrzymuje się przy szkołach akademickich, dowodząc, że znana ustawa (antyautonomiczna) nie spowodowała żadnego „wstrząsu“ i całkowicie odegrała dodatnią rolę.

MOWA TOW. CZAPIŃSKIEGO.

Tow. **Czapiński** stwierdza, że szkolnictwo polskie **przeżywa podwójny kryzys** — kryzys treści i kryzys ilościowy. Co się tyczy pierwszego, to polega on na wzrastającej **klerykalizacji szkoły.** Obojętnem jest, czy osobiście minister jest klerykałem (wesołość na ławach BB), bo może być klerykałem wbrew własnym zapatrywaniom — w swojej polityce szkolnej. Tak, jak **Mussolini.** W konkurencji z narodową demokracją musi szukać oparcia w klerze. Jest to ta sama linja, która była rozpoczęta okólnikiem **Bartla,** później nominacją księdza na wiceministra, a jeszcze później znaną ustawą o podatku kościelnym. Dziś wystarczy spojrzeć na świeżo wydane programy szkolne, żeby przekonać się, iż faktycznie zbliżamy się do szkoły wyznaiowej. Nawet przedmioty świeckie są faktycznie uzależnione od kleru. Np. w nowym programie religji dla gimnazjów czytamy na str. 18: „Nauczyciele innych przedmiotów **(przyrody,** geografji, polskiego itp.) w danej klasie powinni **stanowczo uważać, by nieostrożnemi powiedzeniami nie wzbudzać niepotrzebnych wątpliwości w uczniach i przekonania o rzekomych rozdźwiękach między religją a nauką“.** W ten sposób nawet nauka przyrody staje się faktycznie zależną od księdza.

Drugim krytycznym momentem w treści nauczania jest **t. zw. „państwowe wychowanie“,** które mechanicznie stosuje się wszędzie. Hasło to, rzekomo „państwowe“, jest w rzeczywistości pseudonimem **partyjnego** wychowania. W programie hitlerowskim mamy także powiedziane, iż od samego początku szkoła winna zaszczepiać dziecku pojęcie „państwa“ (faktycznie — rządów hitlerowskich). To jest znany pseudonim **faszystowski.** Ciekawe, że w programie szkolnym (dla szkół powszechnych) nauczyciel ma wyjaśniać dziecku, jakie środki mają zabezpieczyć „państwo“ przed nadmierną wolnością prasy.

Przechodząc do kryzysu ilościowego, mówca stwierdza rosnącą **katastrofę powszechności nauczania.** Minister uspokajał nas, że objęliśmy już szkołą 90% dzieci. Tymczasem ten **procent spada:** niedawno mieliśmy 94%. Co będzie dalej, niewiadomo. Analizując cyfry budżetowe, socjalistyczny mówca wskazuje, że w ciągu kilku ostatnich lat (od r. 1931-32) budżet administracji i policji (sprawy wewnętrzne) spadł o 18 miljonów, a budżet oświaty — o 50 miljonów; w ciągu ostatnich kilku lat budżet policji zamarł na cyfrze 104 milj. Tymczasem budżet oświaty spada z każdym rokiem. Minister pociesza się cyfrą 90%, ale nie trzeba zapominać, że uzyskano tę cyfrę drogą nieprawdopodobnego natłoczenia sal szkolnych (do 100 i więcej dzieci). Przytem te dzieci, które figurują w owej optymistycznej statystyce, przychodzą do szkoły naczczo, albo faktycznie wogóle do szkoły nie chodzą.

Wobec całej tej katastrofy ilościowej tak referent, jak i minister, są **jednako bezradni.** Mówca wskazuje dalej na ciężki los nauczyciela, któremu ostatnie „zaszeregowanie“ odebrało znowu dobry kawał pensji. Tymczasem z tego nauczyciela uczyniono **narzędzie walki politycznej;** w ostatnich wszystkich wyborach nauczyciel figurował, jako filar BB, wywołując ze strony ludności gwałtowną niechęć do nauczycielstwa.

Omówiwszy przejawy partyjności w stosunku do Akademji Literatury, tow. **Czapiński** dłużej zatrzymuje się przy szkołach **akademickich.** Minister twierdził, że nowa ustawa nie wywołała „wstrząsu“. Ale o jakim „wstrząsie“ mowa? Nauka polska doznała wstrząsu bardzo bolesnego. Mówca wykazuje to na przykładzie prof. **Kota,** jedynego w Polsce profesora historji kultury polskiej. Został natychmiast usunięty, mimo, że zasługi naukowe i organizacyjne prof. **Kota** są ogromne.

I właśnie ta intensywna w swej pracy jedyna w Polsce pracownia naukowa padła pierwszą ofiarą nowej ustawy akademickiej. Jest to czysto **partyjne zarządzenie.**

W sprawie **wychowania fizycznego** mówca stwierdza znaczne postępy **sportu robotniczego** w Polsce, zwłaszcza np. na G. Śląsku. Wskazuje na rozwój turystyki robotniczej i narciarstwa.

Omawiając problemy **oświaty mniejszościowej,** mówca stwierdza, że nic się polepszyło, ani w kwestji utrakwizacji szkół ukraińskich, ani też w kwestji ukraińskiego uniwersytetu. Omawia skargę robotników łódzkich — Niemców, którzy od 1932 roku zwracają się do kuratorjum i ministerjum w sprawie języka wykładowego w niemieckich szkołach, ale dotychczas nie otrzymali odpowiedzi.

W kwestji oświaty **pozaszkolnej** mówca stwierdza, że według preliminarza, zasiłki mają być wydawane dla „sanacyjnych“ organizacyj. Ale niezależne robotnicze organizacje oświaty pozaszkolnej należnych im subwencyj od lat nie otrzymują.

Kończąc, tow. **Czapiński** stwierdza, że tak pod względem kierunkowym, jak pod względem ilościowym, oświata w Polsce pod rządami „sancji“ przechodzi **ciężki kryzys.**

***

Pos. *Langer* (Str. Lud.) powiada, że nauczyciel polski został znienawidzony w kraju ze względu na tę rolę polityczną, którą mu narzuciła „sanacja“. Wskazuje słusznie na to, że oświata średnia i wyższa stały się dzisiaj domeną ludzi bogatych. Gdy mówca kończy oświadczenie, że taki stan rzeczy jest „hańbą“ dla Polski, prezes *Byrka* przywołuje go do porządku.

Następuje przerwa.

Rozłam w Komunistycznej Partji Polski

Robotnicy komunistyczni przechodzą pod sztandary socjalistyczne

Otrzymaliśmy list następujący:

DO

CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO PPS

w miejscu.

Śpieszymy Wam zakomunikować, że szereg członków OPOZYCJI ROBOTNICZEJ Komunistycznej Partji Polski, po głębokiem zastanowieniu, doszedł do przekonania, że wysiłki ich, idące w kierunku uzdrowienia stasunków KPP, nie mogą być zrealizowane, gdyż drobnomieszczańskie kierownictwo KPP stosuje wszystkie środki, aby nie pozwolić na zmianę swej fałszywej linji politycznej i nie dopuścić do zwołania nadzwyczajnego Zjazdu Partyjnego. W tych warunkach uważamy za szkodliwe dalsze pozostawanie w szeregach KPP.

W dobie obecnej, gdy z jednej strony dyktatura faszystowska spycha klasę robotniczą poniżej minimum egzystencji, usiłując kosztem mas pracujących ratować się z kryzysu i konsekwentnie szykuje nową rzeź narodów, a z drugiej strony, gdy rodzą się jednakże siły, które przeciwstawiają się skutecznie ofenzywie faszyzmu, obowiązkiem prawdziwych rewolucjonistów jednoczyć, a nie rozbijać ruch robotniczy, aby pokonać najgłówniejszego w dobie obecnej wroga mas pracujących — faszyzm.

Wychodząc z założenia JEDNOŚCI całej klasy robotniczej w codziennych walkach z kapitałem i dyktaturą faszystowską, o Rząd Robotniczo - Chłopski— wyrazem której musi być jedność awangardy klasy robotniczej na terenach politycznych i zawodowych, uważamy chwilę obecną za najodpowiedniejszą dla urzeczywistnienia tej jedności. Jesteśmy przeświadczeni, że nasz pierwszy krok będzie wstępem na drodze do całkowitej jedności klasy robotniczej.

Wychodząc jednocześnie z założenia, że jedyną przedstawicielką robotników w Polsce jest PPS wraz z Centralną Kom. Zw. Zaw., które skupiają w swoich szeregach większą część zorganizowanego proletarjatu i chłopstwa i skutecznie potrafią przeprowadzić walkę o Rząd Robotniczo - Chłopski w Polsce, podpisujemy deklaracje PPS z prośbą o przyjęcie nas w swe szeregi.

Oświadczamy Wam, Szanowni Towarzysze, że stać wiernie będziemy przy sztandarach socjalistycznych w walce o lepsze jutro dla klas pracujących o Socjalizm.

Z socjalistycznem pozdrowieniem za Opoz. Rob. K. P. P.

Następuje podpisy.

Warszawa,, dn. 9 stycznia 1934 r.

Zduny

Krzyk z nad granicy

Do tragedji klimontowskiej, przybyła nowa: **Zduny!**

Tam górnicy omdlewający z głodu i wyczerpania, broniący podziemnego warsztatu pracy — kopalni — tu, nad ziemią, zamknięci murezm fabryki, otoczeni kordonem policji, robotnicy zduńskiej cukrowni, walczą o prawo do pracy i życia.

Życia własnego, rodzin i miasteczka, które żyć i istnieć może tylko przy istnieniu cukrowni.

Zginie cukrownia — zginą Zduny. ZDUNY!

Nie pomniejszymy bohaterstwa górników. broniących przed zatopieniem kopalń: Mortimeru i Klimontowa, nazywając **Zduny klimontowską tragedją,** a robotników — którzy strajkiem głodowym bronią cukrowni przed zamknięciem — **bohaterami.**

500 robotników przebywa w cukrowni w Zdunach. Jest to jedna z sześciu skazany na likwidację z powodu... „nierentowności“.

W szóstym dniu głodówki, strajkuje już tylko... 486; 14 padło. Nie wytrzymali. Suche, lecz twardsze ręce współwalczących wyniosły wycieńczonych za bramę. Odprowadził ich bunt i gniew, za bramą — przyjęła rozpacz, płacz dzieci utulił, serca żon ogrzały i... nakarmiły.

Walka trwa.

Z dniem każdym rośnie namiętność walczących. Są zawzięci i bardziej bezwzględni. Instynkt samozachowawczy każe im bronić się do upadłego. Bronią się przed śmiercią, bronią egzystencji i istnienia nadgranicznych Zdun, setek rolnych gospodarzy i zatrudnionych przy plantacji buraków — robotników rolnych.

Robotnicy cukrowni w Zdunach — w sumie — dają życie dość licznemu kupiectwu, dzięki nim egzystują jako tako rzemieślnicy, zupełnie dobrze się mają, każdy na swoim majątku: proboszcz i burmistrz.

Cukrownia w Zdunach — to Zduny całe.

Tylko właściciele cukrowni w Zdunach **nie miezskają.** W ich imieniu wyzyskują robotników, strzegąc „własności kapitalistycznej“, dobrze płatni dyrektorzy.

Wysokie pensje i wspaniałe wille są gwarancją troski panów dyrektorów o rentowność i zysk przedsiębiorstwa.

Ta właśnie „rentowność“ kazała likwidować cukrownię w Zdunach.

Przeróbka — w jednej tylko kampanji — 2 miljonów 200 tysięcy buraków widocznie nie dała przewidzianych zysków, skoro przedsiębiorstwo „...nie opłaca się“. — 6 miljonów „czystego“ zysku z lat poprzednich, zużytego w roku 1930 na nowe urządzenia techniczne, to drobiazg w kalkulacji związku cukrowni — bez znaczenia.

Inaczej myślą i inaczej kalkulują robotnicy. Tym razem „interes Państwa“ chyba opowie się za interesem obywateli, przeciwko grupie ludzi działających na szkodę Państwa, z krzywdą dla gospodarki narodowej i całego społeczeństwa.

Poza konfliktem społecznym, wzrostem bezrobocia i spadkiem w prostej linji konsumcji istnieje w danej sytuacji i w tym konkretnym przypadku nowe niebezpieczeństwo: **granica.** Tuż za ogrodami miasta, w kilometrowem sąsiedztwie są Niemcy. U nas głodowe trajki i likwidacja jedynego warsztatu pracy w 3½ tysięcznem miasteczku. Za granicą niemiecki Freyhan.

Dla 800 mieszkańców tego miasteczka wybudowano wspaniałe domy po asfaltowych ulicach maszerują szturmówki. Śpiewem wyrażają zadowolenie z opieki Państwa, które dało im lekarza, aptekę i dentystykę, dla zwierząt — weterynarza. W Zdunach, członkowie Kasy Chorych nie mają lekarza. W razie potrzeby chory wyjeżdża do Krotoszyna; w wypadku nagłym — pacjent umiera.

Kapitaliści zamykają cukrownię — chcą, żeby umarli wszyscy. W spółce cukrowni znajduje się niezawodnie jakiś hitlerowiec. Ten chciałby zapewne, żeby i miasta nie było.

A to grozi **Zdunom,** jeżeli nie uratujemy przed zamknięciem cukrowni, źródła życia ludzi i miasta.

Nad wypełnieniem warunków umowy, gwarantującej pozostawienie i uruchomienie cukrowni musi czuwać kraj.

KAZIMIERZ RUSINEK.

Robotnicy polscy

przed sądem Hitlera

W **Zabrzu** na Śląsku niemieckim odbyła się w dn. 9 stycznia rozprawa sądowa przeciwko **Fr. Trąbalskiemu** i **Sieji,** dwum działaczom polskich organizacyj robotniczych po tamtej stronie granicy.

Obydwaj oskarżeni byli o rozpowszechnianie pism, zakazanych w Niemczech **Hitlera. Trąbalskiego** skazano na 13 miesięcy więzienia, **Sieję** — tak samo oraz na opłacenie kosztów sądowych.

Pogrzeb ofiar katastrofy samolotowej we Francji

Pogrzeb ofiar katastrofy samolotu „Emeraude“ odbędzie się w sobotę. W uroczystościach żałobnych wezmą udział przedstawiciele Rządu, Izby deputowanych i Senatu. Przemówienia wygłoszą minister lotnictwa **Pierre Cot** i minister kolonij **Lamoureux.** W orszaku żałobnym będą podążali członkowie eskadry gen. **Vuillemin.**

Paul Boncour polecił konsulowi francuskiemu w Indochinach wyrazić pani **Pasquier** kondolencje z powodu śmierci generalnego gubernatora Indochin.

Rada ministrów wyznaczona na sobotę rano wobec pogrzebu ofiar katastrofy pod **Corbigny** będzie odłożona prawdopodobnie do poniedziałku. (PAT.).

Krótkie, ciekawe i aktualne

wiadomości ze wszystkich stron świata

CENNY OBRAZ ZA 15 SZYL.

W miejscowości High Wycombe kupiono u pewnego antykwarjusza za 15 szylingów obraz, który, jak się okazało, był dziełem znanego malarza angielskiego sir Thomasa **Lawrence.** Istotna wartość obrazu wynosi 2000 funtów. Jest to szkic do słynnego malowidła „Czerwony Chłopiec“. Jak wiadomo „Czerwony Chłopiec“ znajduje się w posiadaniu hr. Durham, który przed dwoma laty odrzucił proponowaną mu cenę 95.000 funtów jako zbyt małą. (ATE.).

ZBRODNIA UJAWNIONA PO 10 LATACH.

Po 10 latach władze francuskie zidentyfikowały zwłoki urodzonej w Krakowie artystki - śpiewaczki Heleny z Krupów **Zifferowej - Zawiskiej,** zamordowanej na plaży w Treport w r. 1923.

Jak wynika z dochodzenia, mordu dokonał na zlecenie męża ofiary, oficera austrjackiego Waldemara Ziffera, jego brat, Józef Ziffer, który, otrzymawszy 3000 franków od Waldemara, oświadczeniami miłosnemi nakłonił Helenę do wyjazdu do Francji. Józef Ziffer już w r. 1924 był skazany przez sądy francuskie za kradzieże na 13 miesięcy więzienia i wydalony z granic Francji. Jak donoszą dzienniki, władze francuskie rozpisały za nim obecnie listy gończe. (ATE.).

NIEUDANA EKSPEDYCJA.

Z Melbourne donoszą, że miljoner amerykański **Ellesworth Lincoln** zmuszony został do zaniechania ekspedycji lotniczej do bieguna południowego. Jednopłatowiec, na którym **Ellesworth** zamierzał dotrzeć do bieguna, uszkodzony został przy lądowaniu przez zwały lodowe tak poważnie, że naprawienie aparatu na miejscu okazało się niemożliwe. Wobec tego Ellesworth postanowił powrócić na swym statku do Nowej Zelandji. (ATE.).

OFIARY GÓR.

Po długich poszukiwaniach wydobyto ciała dwóch z pośród czterech turystów zasypanych przez lawinę w Alpach Bawarskich. Są to nauczyciel jazdy na nartach **Bessler** i turysta **Felix.** Ciał dwóch pozostałych ofiar katastrofy, strzelców Reichswehry, dotychczas nie odnaleziono. (ATE.).

Najnowsze szczegóły

o trzęsieniu ziemi w Indjach

Według doniesień z Kalkuty, ostatnie trzęsienie ziemi było **największą tego rodzaju katastrofą w historji Indyj.** Dotychczas trudno jest ustalić dokładny obraz spustoszenia, oraz liczbę ofiar w ludziach. Istnieją poważne postawy do mniemania, że zginęło koło 10.000 ludzi. Z wiadomości, nadchodzących z terenu dotkniętego trzęsieniem ziemi, wynika, że cyfra ta nie jest wcale przesadzona. Największe szkody katastrofa trzęsienia ziemi wyrządziła u podnóża gór Himalajskich. W miejscowości **Bettiah** zginęło przeszło tysiąc osób, a w **Darbhanga** ponad 300. W kołach miarodajnych podkreślają, że dopiero po kilku tygodniach będzie można zrobić dokładne zestawienie ofiar i strat spowodowanych przez trzęsienie ziemi. (ATE.).

Bezprawie

P. Otto w CHODZIEŻY, właściciel sali, którą wydzierżawia Oddział Centralnego Związku Rob. Przemysłu Chemicznego, otrzymał z policji(!) ZAKAZ UDZIELANIA SALI NA ZEBRANIA ZWIĄZKU(!)

Związek Rob. Przemysłu Chem. w Chodzieży jest stowarzyszeniem zalegalizowanem, ma własny statut i funkcjonujący legalnie.

Zarządzenie policji jest BEZPRAWIEM. Zapytujemy bezpośredniego i odpowiedzialnego zwierzchnika policji w Chodzieży, czy wie o tem zarządzeniu i jakie kroki przedsięwziął w celu przywrócenia stanu prawnego i ukarania winnych?

Nowi posłowie

Główna Komisja Wyborcza ustaliła nazwiska posłów którzy wchodzą do Sejmu w miejsce skazanych wyrokiem brzeskim tow. tow. **Barlickiego, Ciołkosza, Dubois, p. Kiernika, tow. Libermana i p. Witosa.** Do Sejmu wejdą pp. **Ludwik Kulczycki,** profesor Szkoły Nauk Politycznych (NPR), **Maciej Rataj,** b. marszałek sejmu i Józef **Steinhof,** rolnik, (Klub Ludowy), tow. **Adam Kuryłowicz,** prezes ZZK., oraz dwuch posłów wybranych z listy „Centrolewu“, którzy jednak wchodzą do klubu BB. Są to słynny p. Roman **Janowski,** księgarz i Marjan **Cieplak, nauczyciel,** który już raz w Sejmie poprzednim opuścił szeregi BB., a teraz do nich wraca.

W obronie Dymitrowa

„Times“ w artykule wstępnym występuje w obronie **Dymitrowa** i ostro atakuje Rząd niemiecki za niewypuszczanie go z więzienia. **„Times“ pisze:** Rząd niemiecki świadomie obala pogląd, że w Niemczech istnieją jeszcze niezależni sędziowie i sprawiedliwość. (PAT).

Spadek funta szterlinga

Warszawa (PAT) Dzień wczorajszy zaznaczył się na giełdach światowych dość poważną w stosunku do środy **zniżką funta szterlinga.** Kurs dolara natomiast w dalszym ciągu lekko zwyżkuje. (PAT).

„Sanacyjna" ustawa o ubezpieczeniach społecznych

Świadczenia na wypadek choroby. Świadczenia w okresie macierzyństwa

Pisaliśmy niejednokrotnie na łamach „Robotnika" o znacznem zmniejszeniu świadczeń w dziedzinie ubezpieczeń na wypadek choroby w nowej ustawie o ubezpieczeniach społecznych. W myśl twierdzeń czynników „sanacyjnych", miała to być cena. za którą udało się „zrealizować" ubezpieczenie inwalidzko - emerytalne.

Jak zobaczymy, cenę zapłaconą bardzo wysoką.

ŚWIADCZENIA W CZASIE CHOROBY.

W myśl nowej ustawy ubezpieczeni będą mieli prawo do pomocy lekarskiej przez 26 tygodni czyli okres pomocy **zmniejszono** o 13 tygodni. Również i zasiłki w wypadku niezdolności do pracy wypłacane będą przez 26 tygodni, a nie jak dotychczas, przez 39 tygodni. Zasiłki te wypłacane będą od **czwartego** dnia choroby, a nie jak dotychczas od **trzeciego** dnia.

Obniżono także i **wysokość** zasiłków. Zasiłek chorobowy wynosić będzie 50% płacy (dotychczas 60%). zasiłki szpitalne t. zn. wypłacane chorym, leczonym w szpitalaach, obniżono do 25% (dotychczas 30%).

Zasiłki te obliczane będą od wysokości przeciętnego zarobku ubezpieczonego w ostatnich trzynastu tygodni przed zachorowaniem. Przyjęcie tej podstawy obliczenia obniży zasiłki, w okresie redukcji płac i przymusowych „świętówek".

. Niema jednak żadnej pewności, czy zasiłki wypłacane będą istotnie przez 26 tygodni. Ustawa prezwiduje możliwość skrócenia okresu zasiłkowego.

„Jeżeli wskutek masowych zwolnień— głosi art. 101 — z pracy w okręgu działalności ubezpieczalni społecznej, liczba osób pobierających zasiłki, przekracza przeciętną normalną liczbę tych osób w stopniu zagrażającym równowadze finansowej ubezpieczalni, ubezpieczalnia może ograniczyć do trzynastu tygodni okres pobierania zasiłków w stosunku do osób, które utraciły pracę z innych powodów niż choroba".

Ubezpieczalnie (t. j. dawne Kasy Chorych) będą więc mogły na podstawie tego przepisu kauczukowego ograniczać okres pobierania zasiłków do 13 tygodni i tak już zredukowanych o 1/3.

ŚWIADCZENIA W OKRESIE MACIERZYŃSTWA.

Może najbardziej krzywdzące są przepisy o świadczeniach na wypadek **macierzyństwa.** Dotychczas wynosiły zasiłki połogowe 100% płacy. W myśl nowej ustawy obniżono je o 50%. Corocznie obchodzi się u nas „święto matki i dziecka". Ile frazesów musi człowiek wówczas przeczytać i wysłuchać. Matka, dziecko przyszłość narodu, święty obowiązek i t. d. W okresie obrad sejmowych nad projektem nie odezwał się przeciw obniżeniu zasiłków połogowych ani jeden głos protestu w BBWR. Nie mamy koniec końców pretensyj do czynników od woli rządzących całkowicie uzależnionych, ale lekarze też milczeli. Gdy chodzi o płace w instytucjach ubezpieczeniowych, prasa jest pełna skarg i żalów na temat upadku „stanu lekarskiego" i szczytnej roli społecznej lekarzy. Tak wygląda **poezja,** inaczej natomiast **proza.** Gdy obniża się zasiłki dla położnych, wówczas ci panowie milczą, zapominając o szczytnej misji, do jakiej się przyznają.

Ustawa nie zapomniała także o zasiłkach dla **matek karmiących.** Wypłacano im dotychczas równowartość jednego litra mleka dziennie przez 12 tygodni. W nowej ustawie utrzymano ten przepis, dodając słowo **„najwyżej"** dwanaście tygodni co, oczywiście, umożliwi skrócenie okresu pobierania tych zasiłków. A dodać należy, że jest to w stosunku do ogółu wydatków ubezpieczenia na wypadek choroby suma minimalna, nie przekraczająca kilkuset tyisęcy złotych rocznie.

Al. Dek.

Przegląd prasy

Z „SANACYJNEJ" ŁĄKI.

Podczas dyskusji na Komisji Budżetowej Sejmu jeden z mówców opozycyjnych poruszył sprawę koncesji autobusowej na szlaku Łódź — Tomaszów Mazow., przyczem zaznaczył, że w spółce, która koncesję tę otrzymała, zasiada pewien „sanacyjny" senator.

„Gazeta Warszawska" w związku z tem przypomina art. 22 konstytucji, który mówi, że „poseł (senator) nie może na swoje, ani na obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od rządu koncesyj lub in. korzyści osobistych".

Artykuł ten w dalszym ciągu powiada, że marszałek Sejmu lub NIK, mogą zażądać, aby Sąd Najwyższy stwierdził naruszenie przepisu konstytucji przez posła lub senatora, a wtedy traci on i mandat i uzyskane korzyści osobiste.

Takiego żądania dotychczas nie było, pomimo, iż już 8 rok „sanuje" się Polskę moralnie.

Pisze więc **„Gazeta Warszawska":**

„Jeżeli dotychczas nie wpłynęło ani w jednym wypadku do Sądu Najwyższego takie żądanie, to nie dlatego, jakoby nie zachodziła w tym kierunku potrzeba. Wiemy bowiem, że posłowie i senatorowie z BB otrzymywali od rządu nominacje na płatne stanowiska komisarskie w samorządach, że pełnią płatne funkcje w funduszach, że np. na czele jednego z uzdrowisk państwowych stał przez długi czas pewien senator - sanator, że posłowie i senatorowie, będący adwokatami, podejmowali się interwencyj podatkowych na rzecz osób postronnych bynajmniej nie bezinteresownie, że wśród mianowanych ostatnio rejentów znajdują się także posłowie, łączący w ten sposób mandaty z korzyściami, związanemi ze sprawowaniem rejentury, że wreszcie posłowie i senatorowie zasiadają w radach nadzorczych i zarządach przedsiębiorstw, otrzymujących od rządu koncesje, dostawy i roboty".

„Gazeta Warszawska" konkluduje:

„Tak, czy inaczej, trzeba coś zrobić z temi koncesjami i korzyściami osobistemi. Bo to i szkodliwe i — nieprzyzwoite, a także zanadto przypomina znaną przypowieść o fotelach, serdelach itd., zaaplikowaną „panom posłom" z poprzednich Sejmów".

Szkodliwe? Nie uważamy, żeby to było szkodliwe. „Sanacja" zyskuje materialnie, a my — opozycja —! wygrywamy moralnie. Korzyść jest tedy obustronna!

WYWIAD Z TOW. BREITSCHEIDEM.

„Il. Kurjer Codzienny" drukuje wywiad swego korespondenta z tow. **Breitscheidem,** przebywającym, jak wiadomo, na emigracji w Paryżu.

Korespondent krakowskiego dziennika zadał Breitscheidowi szereg pytań, z których zacytujemy tylko dwa. Pytanie pierwsze dotyczy rokowań polsko-niemieckich. Na to tow. Breitcheid odpowiedział:

„Dlaczego Hitler właśnie wówczas prowadził pertraktacje z Polską, dlaczego je wogóle prowadził? — o tem nie mogę nic konkretnego powiedzieć; mogę tylko wyrazić przypuszczenia. Postawa, którą obrał Hitler względem wschodniego sąsiada Niemiec, jest tem bardziej zadziwiająca, że Polska była obok Francji, przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów, najbardziej znienawidzonem przez nich państwem. Zmiana polityki tej nastąpiła bardzo nagle i można ją wytłomaczyć w ten sposób, że *Hitler chce zneutralizować Polskę* na wypadek konfliktu między Niemcami a Rosją Sowiecką. Będzie to odpowiadało zamierzeniom, które prowadzą do uzyskania dla Niemiec terenów kolonizacyjnych na wschodzie".

Drugie pytanie, które cytujemy, brzmiało według „I. K. C.":

„Czy sądzi pan, że *rząd hitlerowski może być obalony?* Kto może objąć rządy w Niemczech po Hitlerze?

— **Czy i kiedy reżim hitlerowski może zostać obalony, nie mogę powiedzieć. W Niemczech odzywają się już dzisiaj w sferach robotniczych i stanu średniego — głosy niezadowolenia. Istnieje również pewien, dość silny, prąd monarchistyczny. Ale Hitler posiada chwilowo władzę i siedzi dość mocno w siodle. Nie uzbrojony przeciwnik nie może się temu przeciwstawić. Na drodze do utrwalenia brutalnych rządów, panujących obecnie w Niemczech, stoją Hitlerowi: opłakane położenie polityki zagranicznej Niemiec i struktura gospodarcza kraju. Jakim sposobem system ten zostanie obalony — nie można przepowiedzieć. Tak samo nie można powiedzieć, jaka forma rządów będzie bezpośrednią spadkobierczynią Hitlera. Co do jednego jestem natomiast zupełnie pewny: że — bezpośrednio, czy pośrednio — despotyzm, posługujący się chwilowo w Niemczech socjalistycznem szydłem, zostanie po Hitlerze zastąpiony przez prawdziwie socjalistyczne ugrupowania".**

x. y. z.

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Kazimierz Wróbel zł. 10.—.

DLA RODZINY TOW. J. STĘPKOWSKIEGO.

Zamiast kwiatów na Jego trumnę od robotników fabryki Norblin zł. 25.25.

Prywatne życie władców Trzeciej Rzeszy

Pod tym względem dzieje się wszędzie jednakowo, że jak tylko gdzie pojawi się opatrznościowy mąż, to zaraz roi się koło niego do różnych reporterów, biografów, wścibskich i totumfackich, zaglądających do najintymniejszych ubikacji „wodza", obwąchujących każdy kąt, gdzie on przebywa i tworzących dokoła niego legendę.

W Niemczech grasuje niejaka **Lily Doblhoff,** która łazi za wodzami krok w krok, śledzi każdą ich czynność, zagląda do brudnej bielizny, poczem wpada w cielęcy zachwyt i ten zachwyt wylewa na papier. Czasem ośmieszy i skompromituje swe bóstwo, ale przebacza jej się, ponieważ intencje były dobre.

Pisze więc taka Lily Doblhoff o **Hitlerze:**

„Książek **Hitler** nie czyta, a jego lekturę stanowią ilustrowane pisma".

A to mu się przysłużyła!

Elegancja Goeringa, a zwłaszcza jego jedwabne koszule przyprawiają Lily Doblhoff o ataki histerji. Mniej natomiast zachwyca się mieszkaniem premjera pruskiego.

„Mieszkanie jego — pisze Lily Doblhoff — przypomina sceniczną dekorację, jaką w teatrze daje się tyranom; jest ponure i bezgłośne. Nie wiem, czy Goering sam urządzał mieszkanie, czy też tylko przypadkowo ono tak ponuro wypadło".

A teraz coś niecoś o świtach panów władców III Rzeszy. „Każdy szanujący się minister — pisze ta Lily wieloniemiecka — ma swego niemieckiego księcia, młodego blondyna, jako sekretarza. Ci wzruszająco młodzi ludzie usilnie ukrywają, że wiedzą cośkolwiek o ciężkich walkach i troskach życiowych. W pruskiem prezydjum ministrów sekretarzem jest książę heski, brat zięcia króla włoskiego. Gdy zadzwoni telefon młody książę podnosi słuchawkę i powiada: „Tu przedpokój pana ministra". Nic ponadto. Ani imienia, ani tytułu, ani rangi! Synowe starych, królewskch rodów są dumni, mogąc być sekretarzami w przedpokojach narodowo - „socjalistycznych" ministrów".

Nowe pensje urzędnicze

Władze skarbowe podjęły przygotowania do wypłaty pensji urzędniczych na dzień 1 lutego r. b. według zasad nowego uposażenia. W niektórych ministerjach zostały już ukończone prace nad zaszeregowaniem pracowników do nowych grup płacy, w niektórych urzędach prace te są na ukończeniu.

Ministerjum sprawiedliwości poleciło prezesom sądów apelacyjnych, aby pewną ilość sędziów i urzędników sądowych przedstawić do wyższego zaszeregowania w tych przypadkach, w których sędziowie i urzędnicy zbliżeni są w poborach do wyższej grupy. Przy stawianiu odnośnych wniosków prezydja sądów apelacyjnych uwzględniać mają kwalifikacje odnośnych osób, długość ich okresu służbowego oraz pełnienie kierowniczego stanowiska. (Press).

Nowe książki

Powieść o niedawnem wczoraj*)

Powieść o współczesności polskiej, widzianej nietylko od strony obyczajowej, lecz i pod kątem stających się wydarzeń i przebiegów polityczno - społecznych, jest w nowej literaturze naszej rzadkością. Dwie są zasadnicze przyczyny tego zjawiska: po-pierwsze, niewątpliwe trudności objektywne, związane z przedstawianiem spraw i rzeczy niezastygłych jeszcze w kształt historyczny mocą perspektywicznego w czasie oddalenia; po-drugie, względy oportunistyczne, zalecające unikania kwestyj i tematów „drażliwych", które wprowadzić mogą autora w kolizję z czynnikami urzędowemi, zamykając mu drogę do wyróżnień, odznaczeń, subwencyj, stypendjów i wszelkich beneficjów, będących udziałem ludzi o zgodnym i przyjemnym charakterze.

P. Władysław Jan Grabski ma niewątpliwą zasługę, że złamał ten spisek milczenia i odważył się pisać o kwestjach, które dla ogromnej większości powieściopisarzy polskich należą najwidoczniej do rzeczywistości jakiegoś nietykalnego i nieporuszalnego wymiaru. Dlatego też powieść p. Grabskiego bierze się do ręki ze szczególnem zainteresowaniem, jako coś — pod względem treści — rzadko spotykanego, by nie powiedzieć — wyjątkowego. Czy kwalifikacje pisarskie autora odpowiadają jego szerokim zamierzeniom — to znowu inne pytanie, i o tem właśnie mówić będę.

Powieść swą zamknął p. Grabski jakby w ramy dwóch przełomowych w historji Polski powojennej wydarzeń: zabójstwa Narutowicza w grudniu r. 1922 i rewolucji majowej w r. 1926. W tych ramach, luźno zresztą przystających do zbudowanej z innych naogół składników fabuły powieściowej, mieści się spory fragment dziejów pół-ziemiańskiej, półmieszczańskiej rodziny Nowickich, w szczególności: matki - wdowy, dwóch synów, Jacka i Hugona, oraz ich przyrodniego brata, wychowywanego w Rosji Sowieckiej, Jerzego Kulika. Książka p. Grabskiego nie jest powieścią polityczną, lecz raczej zakrojonem szeroko studjum obyczajowo - rodzinnem; właściwością jej jest wszakże to, że temat potraktowano tu rozciągle, na podłożu społeczno - osobniczych spleceń i uzależnień, z otwarciem okien nazewnątrz, a nie, jak to się zwykle zdarza, w zacieśnieniu i ograniczeniu do czterech ścian rodzinnego gniazda i najbliższych jego przybudówek.

A to jest, niewątpliwie, osiągnięcie znaczne i w tej książce bodajże najgłówniejsze. Prawdę mówiąc, obiecuje ona bez porównania więcej, niż przynosi, chociaż zawiera partje dobre i ciekawe, choć w budowie i różnicowaniu charakterów (z wyjątkiem tego komunisty — Jerzego), autor wykazuje spory zasób przenikliwości i zdolności obserwacyjnych; wogóle jednak powieść pozbawiona jest zupełnie harmonji i zwartości kompozycyjnej i dlatego sprawia, w całości, wrażenie czegoś surowego, niewykończonego, niedopracowanego. Być może, że jest to tylko brak doświadczenia i rutyny, towarzyszący zwykle debiutom powieściopisarskim; może to jednak być również defektem organizacji autorskiej — jego zasadniczą niezdolnością do wznoszenia większych, ciągłych w swych proporcjach, konstrukcyj artystycznych. To się zapewne wyjaśni w przyszłości, jeśli p. Grabski nadal pisać będzie.

Ale w tej powieści, poza powiedzianem wyżej, jest jeszcze dużo innych, godnych uwagi, charakterystycznych momentów i właściwości, określających doskonale społeczne podglebie dyspozycyj i poglądów pochodzącego z konserwatywno - ziemiańskiej sfery autora. Jakby świetna ilustracja Taine'owskiej teorji estetycznego determinizmu, przypisującej „środowisku" tak istotny wpływ na rodzaj i oblicze literackiego dzieła. Dowodami — zaraz służę.

O to, że autor pokpiwa sobie, ile wlezie, już w pierwszym rozdziale powieści, z demokracji i jej urządzeń, nie będę się z nim procesował. Są to chwyty bardzo dziś modne i pospolite, niechże sobie używa kto może. Ale przechodzę do rzeczy bardziej... konkretnych. W towarzystwie głównego bohatera powieści — Jacka Nowickiego, w którym trudno nie dopatrywać się osobistości, psychiką i mentalnością autorowi bardzo bliskiej, przebywa m. in. młodzieniec, nazwiskiem Jalukiewicz, który chwali się naprawo i nalewo, że „w czasie ostatnich manifestacyj kropił ze swego nagana do chorążego socjalistycznej bojówki"... Inny znowu kolega Jacka (są to maturzyści z r. 1923) opowiada, jak to biorąc udział w manifestacji ulicznej, „łupnął w mordę jakiegoś gościa" — a „to był pepesiak, poseł". Sam Jacek jest coprawda znacznie mądrzejszy i uczciwszy wewnętrznie od tamtych łobuzów, ale też się zwierza matce, że „nie lubi socjalistów", gdyż „w teorji i praktyce są bezwzględni i okrutni nawet (!), a w polityce grają i żerują na instynktach chrześcijańskich tłumów, sentymentem niesocjalistycznym zjednywując sobie inteligencję (?)". Co do komunistów, Jacek woli ich od młodzieży katolickiej, gdyż z komunistami „jest przynajmniej pole do dyskusji, do walki, do rozjaśnienia zakutego łba, albo nabicia szpiegowskiej mordy". Uosobieniem zaś komunizmu dla Jacka i jego przyjaciół jest naturalnie „spasiony żyd i lichwiarz (!), który ideą pokrywa zdradę kraju"... etc. Wuj Jacka i Hugona, bogaty włościciel zakładów ogrodniczych, praktykantów swoich, jak nas informuje autor, „po miesiącu próby albo **wyrzucał,** albo przyjmował na dobrze płatne stanowisko"... Nie wydalał, ani usuwał, ale poprostu wyrzucał, jak np. śmiecie czy popiół, na śmietnisko. Jakież to charakterystyczne powiedzenie o ludziach, uzależnionych materjalnie i przez to należących do „kasty" niższej!... W korespondencji Jacka z Jerzym na tematy wiary i religji, znajdujemy takie zdanie: „Jedną godzinę na 168 godzin tygodnia można chyba poświęcić na zadumę o Bogu, o bliźnich, o swych czynach, o sprawiedliwości, uczciwości; jedną godzinę warto pobyć w tłumie i być w nim niczem, z odkrytą głową, bez względu na swój wiek, zdolności i rangę, pobyć jak równy z równym, z kucharką, posłańcem, spoconą dewotką, pensjonarką i struszkiam szewcem". A więc jedną godzinę na tydzień można rozmyślać o „sprawiedliwości" i przebywać „w tłumie". Ale tylko jedną godzinę, nie więcej.

Przyszły historyk, Hugon Nowicki, tłumaczy w Paryżu pewnemu znajomemu Francuzowi, że „masoni wami rządzą" i oburza się, że decyduje Caillaux a nie Clémenceau... I tych rewelacyj nawet nam autor nie oszczędził, a wszystko to razem wzięte stwarza chwilami klimat duchowo - intelektualny, godny Obwiepolu i „Gazety Warszawskiej".

Dobrze, w żywe skróty ujęty jest opis przewrotu majowego, w którym Jacek bierze udział po stronie rządu i prezydenta. Ale geneza tych wypadków oto jak wygląda w oświetleniu autora: „Wybitni politycy chłopscy i socjalistyczni wmawiali Marszałkowi, że powinien zdecydować się na przeprowadzenie radykalnej operacji politycznej... i ustanowienie dyktatury Lewicy Demokratycznej (?). Władza Lewicy Demokratycznej, to było hasło, wysuwane przez masonerję (!) za parawanem Piłsudskiego"... Trudno się nie uśmiechnąć na te—naiwności.

Na 51 stron, zajętych opisem wypadków majowych, przypadło **dziesięć** plam konfiskacyjnych, przyczem niektóre z nich są rozmiarów całostronicowych. Pewien recenzent określił te praktyki kunsztownym eufemizmem: „opis przerywany jest w paru miejscach niezadrukowanemi urywkami stronic". P. Grabski jest mi człowiekiem politycznie obcym, osobiście nieznanym. Mimo to przecież pozwalam sobie „niezadrukowane urywki stronic" jego książki polecić gorąco uwadze pp. akademików literatury, których obowiązkiem, jeśli się nie mylę, jest, oprócz „współpracy z rządem" również — opieka nad pisarzem i jego dziełem.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

*) Władysław Jan Grabski: Bracia, powieść. Warszawa, 1934. Tow. Wyd. „Rój". Str. 292.

„Sanacja" przeciw nauce

Upadek archiwum aktów dawnych miasta Krakowa

„Naprzód" donosi:

Dyrektor archiwum aktów dawnych miasta Krakowa dr. **Adam Chmiel** z powodu podeszłego wieku przeszedł w stan spoczynku i następcą jego został przez prezydenta miasta mianowany **dotychczasowy urzędnik manipulacyjny tegoż archiwum p. Ludwik Strojek,** dyrektor krakowskiej filji Polskiej Agencji Telegraficznej.

Posada dyrektora archiwum aktów dawnych jest jedyną posadą naukową, jaką rozporządza magistrat miasta Krakowa, do niedawna „duchowej stolicy Polski". Obecnie, kiedy tyle sił naukowo kwalifikowanych marnuje się w nędzy z powodu braku odpowiednich posad, **magistrat krakowski tę jedync swoją posadę naukową oddał działaczowi strzeleckiemu bez żadnej kwalifikacji naukowej, a zajmującemu obok tej posady samorządowej jeszcze drugą posadę rządową, mianowicie posadę dyrektora filji PAT.**

Dzieje kulturalnego znaczenia miasta Krakowa streszczają dwa chronologiczne szeregi nazwisk:

Prezydenci miasta Krakowa: Dr. Józef Dietl, dr. Mikołaj Zyblikiewicz, dr. Juljusz Leo, dr. Mieczysław Kaplicki.

Dyrektorzy archiwum aktów dawnych m. Krakowa: dr. Franciszek Piekosiński, dr. Stanisław Krzyżanowski, dr. Adam Chmiel, Ludwik Strojek.

***

Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa było ważnym warsztatem pracy naukowej. Toteż dyrektorami jego byli zawsze wybitni historycy i to uczeni tak wysokiej miary, jak prof. Piekosiński, prof. St. Krzyżanowski i dr. Chmiel.

Teraz ich miejsce ma zająć urzędnik manipulacyjny, który dotychczas prowadził dziennik podawczy i ekspedycji i naklejał fotografję, a paleografji nie zna, historykiem nie jest i wśród dyrektorów archiwów będzie unikatem.

***

Komisji archiwalnej wogóle o zdanie nie pytano przy tej nominacji i w krótkiej drodze wprowadzono nowego dyrektora w urzędowanie.

Oto obrazek kurczenia się warsztatów pracy naukowej w Krakowie, którego obecny prezydent w mowie programowej obiecał bronić kulturalnych placówek Krakowa.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu rozpatrywana będzie ustawa o umorzeniu pożyczek udzielonych powodzianom na odbudowę, ustawa o ustalaniu granic nieruchomości ziemskich przy przebudowie ustroju rolnego oraz nagły wniosek Ludowców o biciu przez Policję Państw. ludności wiejskiej w Małopolsce.

Ponadto porządek dzienny zawiera kilka pierwszych czytań, pom. in. projekt **zmiany rozporządzeń** Prez. Rzpltej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

O co poszło dyrektorowi gazowni

Przed trzema dniami donosiliśmy, że dyrektor gazowni warszawskiej inż. **Świerczewski** podał się do dymisji.

Po kilkudniowym stanie dymisji p. **Świerczewski** powrócił do urzędowania. Przesilenie na stanowisku dyrektora gazowni zostało zażegnane.

Powodem złożenia dymisji przez p. **Świerczewskiego** było odwołanie przez jednego z wiceprezydentów postanowień dotyczących redukcji, które zostały uzgodnione z prezyd. **Słomińskim.**

Ponieważ p. **Słomiński** restytuował swoje zarządzenie, więc p. Świerczewski dymisję cofnął.

Pożar kopalni wywołali właściciele

W szybie węglowym „Anna" w pobliżu Chomotowa (Czechosłowacja) wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar, który zniszczył sortownię i zjazd do szybu. Dyrektor kopalni VAVRA i syn głównego akcjonarjusza kopalń, wielkiego przemysłowca STESKALA, zostali aresztowani przez policję. Kopalnia była w ciągu ostatnich tygodni z powodu braku zamówień zamknięta i miała być w lutym wystawiona na sprzedaż za zaległe podatki.

Podejrzenie wzbudza okoliczność, że przed pożarem usłyszano detonacje i że w pobliżu miejsca pożaru widziano kilku nieznanych osobników. ZACHODZI PRZYPUSZCZENIE, ŻE WŁAŚCICIELE KOPALNI W TEN SPOSÓB USIŁOWALI ZDOBYĆ PREMJĘ ASEKURACYJNĄ.

Włochy i Rumunja nie przedłużą paktu przyjaźni

Wiadomości z Rzymu, że włosko-rumuński układ przyjaźni, którego termin upływa 18 b. m., nie zostanie przedłużony, wywołały w Paryżu pewnego rodzaju niespodziankę. Z doniesień rzymskich wynika, że nie należy się obawiać pogorszenia stosunków włosko-rumuńskich. Włochy nie przywiązują do upływającego obecnie paktu przyjaźni z Rumunją, który dotychczas był przedłużany automatycznie co 6 miesięcy, większej wagi ze względu na zmianę sytuacji międzynarodowej.

Rozbrojenie

W angielskiej marynarce wojennej **zastosowano nowy typ pocisku, który przebić może nawet najgrubsze płyty pancerne.** Szybkość początkowa nowego pocsku jest, z powodu nadania mu profilu, redukującego do minimum opór powietrza, znacznie zwiększona, co wpływa również na zwiększenie skuteczności.

Angielskie fabryki amunicji rozpoczęły już masową produkcję pocisków no- tysięcy rannych.

2.000 zabitych podczas trzęsienia ziemi w Indjach

Dopiero teraz nadchodzą z Indyj dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez trzęsienie ziemi. T. zw. „Ogród Indyj", a mianowicie północny obszar prowincji Bihar jest zupełnie zrujnowany. Na przestrzeni setek mil widnieją zniszczone doszczętnie pola i zgliszcza. Miasto Muffazarpur, liczące 50 tysięcy mieszkańców, uległo prawie że zrównaniu z ziemią. Ten sam los spotkał Monghyr, liczące 36.000 mieszkańców. Zniszczeniu uległy znaczne plantacje cukru.

Dotąd nie ogłoszono żadnej oficjalnej listy zabitych, których liczbę trudno jest ustalić. **Według obliczeń nieoficjalnych, liczba zabitych sięga 8.000.** W ministerjum dla spraw Indyj w Londynie wyrażają nadzieję, że obliczenia te są przesadzone, niemniej przeto wyrażana jest obawa, iż trzęsienie ziemi pociągnie za sobą przeszło 1.000 zabitych.

Lotnicy, którzy w towarzystwie obserwatorów wylecieli celem dokonania rekonensansu nad zniszczonemi obszarami, opowiadają o widocznem z samolotów zniszczeniu. Na polach i drogach leży moc trupów ludzkich i zwierzęcych.

***

Według ostatnich danych, liczba ofiar trzęsienia ziemi w Indjach północnych wynosi około **2.000 zabitych i zgórą 10 tysiący rannych.**

***

Dalsze szczegóły katastrofy dajemy na innem miejscu.

„Przyjaźń" polsko-gdańska — w praktyce

Bezrobotny Polak Jan *Pionk*, obywatel gdański, ojciec rodziny, zgłosił się w Gdańsku do urzędnika biura akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych w Nowym Porcie, prosząc o przydzielenie węgla, tak samo jak i innym bezrobotnym niemieckim. Urzędnik ten odmówił mu jednak wydania węgla z uzasadnieniem, że *Pionk* posyła swe dzieci do ochronki i szkoły polskiej.

Na uwagę *Pionka*, że narodowo-„socjalistyczne" sfery miarodajne życzą sobie podobno, by biednych traktowano jednakowo bez względu na różnice przekonań narodowych i politycznych, urzędnik hitlerowiec odpowiedział, że *jemu o wiele milszy jest komunista, niż Polak,* odmawiając ostatecznie przydzielenia węgla.

Rząd niemiecki nie weźmie udziału w obradach genewskich

Konsul niemiecki w Genewie dr. Krauel wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów odmowną odpowiedź Rządu Rzeszy na przesłane mu zaproszenie do wzięcia udziału w dyskusji nad sprawą plebiscytu na terytorjum Saary.

B. kronprinc niemiecki nie chce dać ziemi hitlerowcom

Hitlerowski organ Frontu Pracy „Der Deutsche" donosi o zatargu, jaki wybuchł między kierownictwem t. zw. Służby Pracy a zarządem dóbr b. kronprinca — Przemków na Śląsku Opolskim.

Kierownictwo służby w t. zw. kadrach pracy zwróciło się do administracji dóbr książęcych z żądaniem oddania 26.000 morgów nieużytków na cele kolonizacji rolnej. Na zmeljoryzowanych działkach utworzyć miano 150 drobnych gospodarstw chłopskich. Zarząd dóbr odrzucił to żądanie, oświadczając, że spowodowałoby to utratę dochodów z polowań.

Dziennik nazywa to stanowisko administracji dóbr b. kronprinca „niewiarogodną czelnością elementów reakcyjnych" i zapytuje co jest ważniejsze, czy budowa osiedli, przy których ma znaleźć pracę 5.000 robotników, czy też prawo polowań.

6 wyroków śmierci i 150 lat więzienia

W procesie toczącym się przed sądem nadzwyczajnym w Hamburgu o zabójstwo hitlerowca **Bloechera,** prokurator zażądał kary śmierci dla 6-iu oskarżonych, a dla pozostałych łącznie 144 lata ciężkiego i 6 lat zwykłego więzienia.

(PAT.).

Szykany w Niemczech wobec Austrjaków

Poseł austrjacki w Berlinie złożył w imieniu swego rządu protest przeciwko rozporządzeniu władz niemieckich, w myśl którego wszyscy obywatele austrjaccy, przebywający w Niemczech, do dnia 20 b. m. muszą rejestrować się w miejscowych urzędach policyjnych.

Autorzy „12 krzeseł" w Warszawie

Dwai pisarze sowieccy, Ilja **Ilf** i Eugenjusz **Pietrow,** znani naszym czytelnikom z drukowanej w „Robotniku" powieści „12 krzeseł", przybyli do Warszawy.

Pobyt literatów sowieckich w stolicy potrwa kilka dni.

Ściąganie składek na rzecz ubezpieczeń społecznych

Min. Opieki Społecznej wydało okólnik w sprawie systemu ściągania składek na rzecz nowopowołanych instytucyj ubezpieczeniowych. Ubezpieczalnie Społeczne (dotychczas Kasy Chorych) inkasować będą składki za wszelkiego rodzaju ubezpieczenia. Składki pobierane mają być co miesiąc zdołu, przyczem maksymalny termin ulgowy wpłaty określony zostaje na 10-ty dzień każdego następnego miesiąca.

Wypowiedzenie pracy 500 robotnikom

Dyrekcja Huty Królewskiej, należącej do koncernu **„Wspólnoty Interesów", wypowiedziała we wtorek pracę 500 ROBOTNIKOM z dniem 1 lutego 1934 roku.**

Wiadomość ta wywołał wśród robotników zrozumiałe przygnębienie. Redukcją tą dotknięte zostały wszystkie oddziały huty. Poza tem z dniem 1 lutego odchodzi 300 robotników na urlopy turnusowe.

Prośbę o zezwolenie na redukcję dyrekcja huty wniesie we środę do komisarza demobilizacyjnego, który w tej sprawie będzie miał głos decydujący.

Lord Rothermere został faszystą

Jeden z wielkich magnatów prasowych Anglji, lord **Rothermere,** należący dotąd do prawego skrzydła konserwatystów, zgłosił swe przystąpienie do angielskiej partji faszystowskiej, której przewodzi Oswald **Mosley,** renegat socjalistyczny.

Faszyści **Mosleya** pędzili dotąd żywot suchotniczy i żadnej nie odgrywali roli. **Sukurs** ze strony wpływowego magnata prasowego niewątpliwie doda im odwagi i... pieniędzy.

Nawrócenie **Rothermera** odbyło się po przyjeździe do Londynu jednego z szefów młodzieży hitlerowskiej, Nobelsberga, i nowego szefa propagandy hitlerowskiej, Meyera.

Aresztowanie bankierów

W kołach bankowych sensację wywołało aresztowanie dwuch bankierów właścicieli znanej wiedeńskiej firmy bankowej **Rokotnitz** i **Winkler.** Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem sprzeniewierzenia sumy 800 tysięcy szylingów.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary oddawane są po 5.48, przy obliczeniu międzynarodowem 5.52.

Bank Polski płaci za dolary nadal po 5.45.

Berlin 211, Belgja 123.75, Holandja 357,6, Londyn 28.1, Paryż 34.88, Praga 26.43, Sztokholm 145.15, Szwajcarja 172.17.

W Grecji też „usprawniają" parlamentaryzm

Z Aten donoszą, że minister wojny generał **Condylis** ogłosił na łamach dziennika „Caterimini" sensacyjne oświadczenie, w którem żąda nadzwyczajnych pełnomocnictw dla prezesa ministrów oraz ograniczenia roli parlamentu. Według projektu Condylisa, parlament winien się zbierać jedynie dwa razy do roku na krótkie posiedzenia.

Kronika telegraficzna

— Z Hawany donoszą, że były prezydent Grau *San Martin* znajduje się dotychczas w pałacu rządowym. Rezygnacja jego została wymuszona przez koła lewicowe, a w pierwszym rzędzie przez głównodowodzącego wojskami rządowemi, byłego sierżanta Battista.

— Wielki pożar w schronisku i klasztorze pod Neuwid (Niemcy) ugaszono w południe. Zniszczeniu uległo lewe skrzydło zabudowań. Nagła zmiana kierunku wiatru nie dopuściła do przerzucenia się ognia na sąsiednie gmachy. Przyczyną pożaru było niewyłącznie żelazka elektrycznego w krawieckim warsztacie.

— Rząd sowiecki przywrócił stopnie naukowe, skasowane po rewolucji październikowej w 1917 r. Dekret wprowadza dla absolwentów wyższych uczelni stopień kandydata nauk oraz stopień doktora da osób przedstawiających specjalne rozprawy naukowe. Poza tem przywrócone będą stanowiska docentów i profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Przewidywane jest również nadawanie godności doktorów honoris causa.

— Z Kapsztadu donoszą o znalezieniu o 20 mil na północ od Pretorji dwuch nadzwyczajnych, zarówno co do swej wielkości, jak i co do swego gatunku, brylantów aluwjalnych, jeden wagi 726 karatów, drugi 500 karatów.

Ex-Kaiser Wilhelm II z rodziną czeka z utęsknieniem na tron, ale „wdzięczny" naród nie kwapi się z powołaniem go



Automobilowa rakieta „Silver Bullet" ma pobić światowy rekord szybkości jazdy



Przedkongresowa Konferencja Okręgowa P.P.S. Śląska Cieszyńskiego

II.

Na przedkongresowej konferencji okręgowej P. P. S. Śląska Cieszyńskiego uchwalone zostały następujące rezolucje:

DEKLARACJA PROGRAMOWA I TAKTYCZNA.

Okręgowa konferencja PPS Śląska Cieszyńskiego, obradująca dnia 6.I 1934 w Domu Robotniczym w Czechowicach, po wysłuchaniu sprawozdań OKR-u i referatów, oświadcza:

a) trwamy zawsze niezachwianie i niezłomnie przy programowych i taktycznych wskazaniach Polskiej Partji Socjalistycznej, wyrażanych w jej programie i statucie, w uchwałach jej kongresów, Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S., oraz Centralnej Komisji Związków Zawodowych;

b) zgadzając się i solidaryzując w zupełności z działalnością naczelnych władz PPS i Związków zawodowych, gotowi jesteśmy każdej chwili na ich wezwanie poprzeć jaknajenergiczniej najskuteczniej walkę w obronie należnych praw i dotychczasowych zdobyczy społecznych klasy robotniczej;

c) wyrażamy pełne zaufanie OKR. PPS. Śląska Cieszyńskiego i wszystkim posłom i senatorom PPS.;

d) w końcu wyrażamy nadzieję, że XXIII Kongres PPS, zgodnie z uchwałami Kongresu Centralnej Komisji Związków Zawodowych, wytyczy drogi taktyczne dla skutecznej walki do urzeczywistnienia socjalizmu".

W SPRAWIE BEZROBOCIA.
(w streszczeniu)

Rezolucja w sprawie bezrobocia ponawia żądania bezrobotnych, domagających się od władz gminnych krajowych (wojewódzkich) i państw., albo dostarczenia pracy i zarobku, albo też zaopatrzenia wszystkich bezrobotnych w żywność, odzienie i opał, oraz zasiłki.

Konferencja zwraca uwagę na to, że, wskutek krzywdzących zmian w ustawie na wypadek bezrobocia, wielu robotników nie może wcale osiągnąć ustawowych warunków do uzyskania prawa do zasiłku, jakkolwiek robotnicy ci muszą płacić składki.

Robotnicy w Goleszowie drugi rok pozbawieni są w ten sposób prawa do zasiłków.

Rezolucja domaga się bezpłatnej opieki lekarskiej i lekarstw dla wszystkich bezrobotnych i ich rodzin.

Rezolucja wzywa do obmyślenia środków i sposobów walki przeciwko krzywdom, jakie wyrządza klasie robotniczej nowe ustawodawstwo robotnicze, oraz wyraża kategoryczny protest przeciwko pogarszaniu tego ustawodawstwa.

NOWY OKR. PPS.

Nowy **OKR. PPS. Śląska Cieszyńskiego** wybrany został w następującym składzie:

Tow. tow.: **T. Reger, F. Zieleźnik, J. Machej, A. Paździerowa, J. Sum, S. Galus, J. Ruman, J. Hoczek, Z. Gross, A. Piotrowski, J. Wieja, R. Bartoszek, K. Chałupski, J. Brączek, W. Kopiec, F. Kopeć, J. Jarek, J. Mędrzek, J. Byrtus, F. Zawada.**

Do **KOMISJI REWIZYJNEJ** — tow tow.: **A. Funiok, J. Janik, J. Mazur.**

Do **SĄDU PARTYJNEGO** tow. tow.: **F. Zieleźnik, A. Piotrowski, Mazur, M. Bromnik** i **J. Śmiłowski.**

Delegatami na XXIII Kongres PPS wyznaczono tow. tow.: **Regera, Zieleźnika, Macheja, Suma, Z. Grossa** i **Galusa.**

Lekkomyślność Żyrardowskiego magistratu

Jak sporządzane są plany regulacyjne miasta

(Kor własna).

Przed 5-cioma laty magistrat m. **Żyrardowa** przystąpił do sporządzenia pomiarów i planów regulacyjnych miasta i w tym celu zawarł umowę z prywatną spółką inżynierską.

W czasie wykonywania pomiarów magistrat wydał na ten cel około 60.000 zł. Z powodu wynikłego przed 3-ma laty sporu na tle wypłaty, inżynierowie nie wydają planów, a wynikiem tego jest absurdalna sytuacja: **magistrat wyrzucił na marne olbrzymią sumę 60.000 zł. i ponosi dalsze straty, ponieważ plany nieuzupełniane tracą na wartości, ponadto magistrat jest pozbawiony dochodów z odrysów i odpisów z planów geodezyjnych, zaś mieszkańcy m. Żyradowa z powodu braku planów nie mogą budować się, parcelować i t. d.**

Zapytujemy się: kiedy i jak się to skończy, oraz kto jest odpowiedzialny za dotychczasowe olbrzymie straty, albowiem nie do pomyślenia jest, aby władze nadzorcze mogły tolerować bezmyślne marnowanie grosza publicznego przez magistrat chociażby kierownikiem tegoż był taki be-benjaminek, jak obecny prezydent miasta p. **Orlik.**

STAN POGODY

POCHMURNO.

Początkowo dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Nocą przymrozki, silniejsze na południowym wschodzie, dniem temperatura naogół kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach możliwy—halny.

Głosy czytelników

Jak subskrybowano „pożyczkę narodową"?

w powiecie miechowskim

Dwa powiaty, **jędrzejowski** i **miechowski,** rywalizowały ze sobą co do pozyskania ilości subskrybentów. W powiecie miechowskim naogół szło bardzo marnie; jedna z gmin wiejskich subskrybowała pożyczki na ogólną sumę 350 zł. w tem pracownicy gminy 300 zł. Miasta **Miechów, Słomniki** i **Proszowice** dały w pierwsze 3 dni po kilkaset złotych. Na skutek alarmujących raportów i pesymistycznych przewidywań komitetów lokalnych, zjechał na kontrolę naczelnik wydziału Kieleckiej Izby Skarbowej i stwierdził co następuje:

W m. **Proszowicach** plakatów agitacyjnych nie wyklejono. Komitet lokalny ograniczył się do wysłania pewnej części mieszkańcom formalnych nakazów płatniczych, określających wysokość subskrybowania pożyczki, ustnie informując każdego o konsekwencjach w razie niesubskrybowania (niektórzy nawet zaczęli wnosić podania z prośbą o zmniejszenie, względnie uwolnienie od wykupienia pożyczki). Przewodniczący komitetu lokalnego, komisarz miasta, **Stamirowski,** wyjechał w tym czasie do rodziny w Olkuszu, nie pozostawiając nikomu zastępstwa, ani nie powiadamiając władzy powiatowej o swojem wyjeździe. Kler powoływał się na jakieś zarządzenie biskupa kieleckiego. Mniej więcej to samo było w **Miechowie** i w **Słomnikach.**

Raport delegata Izby Skarbowej Kieleckiej wywołał między miejscowemi władzami niesłychany popłoch. Wreszcie nie mogąc skłonić ludności do subskrybowania żadnemi argumentami, starosta powiatowy **Piątkowski** zarządził wysłanie na miasta **Miechów, Słomniki** i **Proszowice** „ekspedycji" w postoci lekarza powiatowego i nadzorcy sanitarnego. Funkcjonarjusze ci, w asyście komendanta posterunku pol. pań. i przedstawiciela magistratu, **obchodzili wszystkie sklepy, warsztaty, mniejsze i większe przedsiębiorstwa, sporządzając każdemu protokół za stan antisanitarny w lokalu, jeżeli kto się nie wylegitymował odcinkiem przekazu wpłaconej na poczcie raty pożyczki narodowej.**

I to poskutkowało. Obawiając się zapłacenia wysokiej grzywny, względnie zamknięcia niechlujnie urządzonego sklepu lub przedsiębiorstwa, każdy biegł prędko na pocztę, płacił ratę pożyczki i z odcinkiem przekazu błagał ekspedycję o „darowanie winy". Jeżeli ktoś mniej inteligentny nie mógł się odrazu domyśleć, co trzeba zrobić, to jeden z członków „ekspedycji" brał go na stronę i pocichu informował; no bo trudno przecież było mówić o tem głośno wobec interesantów, jacy byli w sklepie.

No... i wymienione miasta subskrybowały około 11000 zł. pożyczki.

Czytelnik.

Za trzy złote podatku

Zabrano jedyną krowę żywicielkę!

Z Kielc donoszą:

We wsi **Chałupki Morawickie** pod Kielcami zajął sekwestrator skarbowy wieśniaczce Katarzynie Ciopińskiej, gospodarującej na jednohektarowem gospodarstwie, **za zaległości podatkowe w sumie 3 zł. 75 gr. — jedyną posiadaną krowę, wartości 50 zł.(!)**

Zajęcia dokonano w nieobecności Ciopińskiej.

Za 3 zł. zaległego podatku, uboga wieśniaczka utraciła swą jedyną karmicielkę!

Podania studentów

w spraawie ulg i stypendjów

Rektoraty wyższych uczelni podały do wiadomości młodzieży akademickiej, że wszelkie podania o udzielenie stypendjów i ulg, które są uzależnione od decyzji Ministerjum Oświaty, muszą być kierowane normalną drogą służbową za pośrednictwem dziekanatów poszczególnych wydziałów. Podania zgłaszane bezpośrednio do Ministerjum nie będą uwzględniane. (PID).

Przedłużenie

nadzoru sądowego w P. P. G.

Sędzia komisarz jednego z największych nadzorów sądowych w Polsce nad fabryką wyrobów gumowych sp. akc. „Pe-Pe-Ge" przesunął o jeden miesiąc do dnia 27 lutego, termin zebrania wierzycieli firmy dla zawarcia układu pojednawczego. Przedłużenie nadzoru sądowego spowodowane zostało śmiercią głównego akcjonarjusza spółki Halperina w katastrofie lotniczej.

Prace budżetowe

Rady Miejskiej

Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej przyjęto preliminarze budżetowe na r. 1934-35 zarządu ogólnego oraz lombardu miejskiego wynoszącego w dochodach i wydatkach 387.939 zł., wydziału technicznego w dochodach 3.994.401 zł., zakładów graficznych w wydatkach i dochodach 112.414 zł.

Odzież i obuwie dla bezrobotnych

Sekcja odzieżowa Obywatelskiego Komitetu pomocy społecznej wydała w grudniu r. z. 229 par obuwia i 604 sztuk odzieży wartości 7.777 zł. 61 gr. Sekcja pomocy matce i dziecku udzieliła pomocy materjalnej w tym samym okresie sprawozdawczym 452 rodzinom oraz 5053 dzieciom, wydając 783 sztuki odzieży i 151 par obuwia. Ponadto w zakresie dożywiania wydano 7.793 litry mleka i mieszanki mlecznej. W świetlicach sekcji wydano 1.105 litrów mleka i 4.8100 sztuk bułek.

Wszystko to nie zaspokaja jednak całkowicie potrzeb bezrobotnych.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

I ciągnienie.

20.000 zł. — 85971.
Po 10.000 zł. — 89626 114772.
Po 5.000 zł. — 82743 151396 160674.
Po 2.000 zł. — 3330 54016 54494 73398 75642 82612 91766 95968 97072 99612 116104 124963 128680 148113 149881 152807 165305.
Po 1.000 zł. — 6080 10506 15263 17893 19134 24296 27106 29668 29791 35429 39765 44184 50253 53717 68422 75981 77536 78835 78925 79270 87095 92511 108582 118051 118269 123709 124348 127786 128037 132382 143685 144535 147521 153155 159954.

II ciągnienie.

15.000 zł. — 22765.
Po 10.000 zł.—3661 8101 68959 101259 107175 129020.
Po 2.000 zł. — 3273 4000 5445 17274 23115 24647 27368 30512 39178 42644 45349 50834 57558 60706 63182 85956 93151 95534 100334 102906 137367 169329
Po 1.000 zł. — 2014 9362 10660 23856 23998 26608 28623 29073 31116 35817 40570 41056 62780 63852 64234 86022 94831 100239 105319 107561 114902 115632 116437 117963 124065 130337 131593 138083 142851 151443 159279 165056.

Co wyświetlają kina?

AMOR: **„Jego Ekscelencja Subjekt"** i **„Kobiety bez przyszłości".**
ANTINEA: **„Pozwólcie nam żyć"** i **„Krwawy ślad".**
APOLLO: **„Prokurator Alicja Horn".**
ATLANTIC: **„Przygoda na Lido".**
AS: **„Marokko"** i **„Na Sybir".**
BAJKA: **„Generał Czeng"** i rewja.
CASINO: **„Prywatne życie Henryka VIII".**
COLOSSEUM: **„Szturmowa Brygada"** i wielka rewja.
COLOSSEUM MAŁE: **„Pat i Patachon jako włóczędzy"** i **„Pałac na kółkach".**
CRISTAL: **„Syn Indji"** i **„Każdemu wolno kochać".**
CZARY: **„Królowa szybkości".**
CORSO: **„Kawalkada"** i rewja.
FAMA: **„Dzieje grzechu"** i **„Młodość na zamówienie".**
FILHARMONJA: **„Niewidzialny człowiek".**
FORUM: **„Biały upiór"** z Belą Lugosi.
GLORIA: **„Płonąca prerja".**
HELJOS: **„Przybłęda"** z Iną Benitą.
HOLLYWOOD: **„Tancerki z Buenos Ayres"** i rewja **„Karnawał w Hollywood".**
ITALJA: **„Odmęt ulicy"** i rewja **„Godzina z nami".**
IKS: **„Młode skrzydła"** i **„10% dla mnie".**

KOMETA: **„Tysiąc i druga noc"** i rewja.
LOS: Od 4 dla młodz. **„Dobroczyńca Ludzkości".** Od 8 dla dorosł. **„Ludzie w hotelu".**
LUX: **„U progu szczęścia"** z Eweliną Holt i **„Dusze w niewoli".**
MASKA: **„Turbina 50.000".**
MAJESTIC: **„S.O.S. — Góra lodowa"**
MEWA: **„Uśmiech szczęścia"** i **„W tajnej służbie".**
MIEJSKI: **„Wielka grzesznica".**

NOWA TOMBOLA: **„Pocałunek przed lustrem"** i **„Cohn i Kelly w Holyywood".**
PALACE: **„Klub dżentelmenów"** i rewja.

PETIT TRIANON: **„Tylko nie w usta"** i **„Nieznany sprawca".**
PRAGA: **„Ludzie za kratami"** i rewja.
PROMIEŃ: **„Miłość złoczyńcy".**
RAJ: **„Pod fałszywą flagą"**
RIVIERA: **„Zaczarowany dywan"** i **„Burza nad Zakopanem".**
ROXY: **„Noc w Kairze"** z Ram. Novarro.
STYLOWY: **„Nowa płeć".**
SOKÓŁ: **„To to".**
TON: **„Sekret kobiety"** i **„Buster Keaton".**
UCIECHA: **„Orły na uwięzi"** (Małygin).

Z sali sądowej

Za pomoc w ucieczce więźnia

W sądzie okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę **Strula Szora,** tragarza ze związku p. Łokietka, oskarżonego z umożliwienie ucieczki z więzienia znanemu komuniście **Hoffingerowi.**

Szor odsiadywał w urzędzie śledczym karę wraz z 18 innymi członkami związku za stosowanie teroru. W sąsiedniej celi siedział oskarżony o zdradę stanu **Hoffinger.** Po zwolnieniu z więzienia tragarzy, okazało się, że wraz z nimi wyszedł z więzienia i **Hoffinger,** na którego miejscu w celi znaleziono **Szora.**

Sąk skazał Szora na 2 lata więzienia za okazanie pomocy więźniowi przy ucieczce z więzienia.

I. K.

Za wybicie szyb w ambasadzie angielskiej

W dniu wczorajszym rozpatrywaną była sprawa 20-letniego **Moschila Koczyńskiego** i **Borucha Nileckiego** oskarżonych o wybicie kamieniami szyb w gmachu ambasady angielskiej w czasie demonstracji w listopadzie r. ub. Kamienie te były owinięte w papiery z napisem „precz z rządem angielskim". Demonstracja była spodowana ograniczeniami imigracji żydów do Palestyny.

Sąd skazał obu oskarżonych na 6 miesięcy aresztu, zaliczając areszt prewencyjny.

I. K.

Zarząd Telefonów Warszawskich P. A. S. T.

zawiadamia, że w nocy z soboty na niedzielę dn. 20 b. m. zostanie przełączona na centralę automatyczną przy ul. Zielnej 37/39 serja telefonów z numerami od 665-00 do 679-99 włącznie. Numery tych telefonów zostaną niezmienione. Łączenie się z telefonów automatycznych odbywać się będzie w sposób zwykły. Przy łączeniu się telefonów ręcznych do wszystkich numerów rozpoczynających się od **cyfry 6** należy, jak dotychczas, powiedzieć telefonistce wszystkie 5 cyfr numeru, a gdy żądany numer znajdzie się w serji zautomatyzowanej (NNr. 665 00 — 679-99), to telefonistka odpowie: „ten numer zaumatyzowany, łączę z szóstką", poczem zgłosi się druga telefonistka, której, jak zwykle, należy podać ostatnie dwie cyfry żądanego numeru.

Z EKRANU.

FILHARMONJA—

„Człowiek niewidzialny"

Serja filmów „niesamowitych", mających licznych zwolenników wśród publiczności, została zbogaconą powtórną przeróbką świetnej noweli Wells'a, wyświetlonej w swoim czasie w niemej wersji.

Zręczne ujęcie tematu i wprowadzenie znacznej dozy groteskowości sprawiło, iż obraz ten przewyższa znacznie cały szereg obrazów tego typu przeładowanych scenami, obliczonemi na wzbudzenie grozy. Lekkie ujęcie „niesamowitości", olbrzymia ilość sytuacji raczej komicznych niż groźnych sprawia, że film podoba się i może liczyć na dużą kasowość. Niepotrzebnem, choć typowem dla tego rodzaju obrazów jest zakończenie obrazu śmiercią bohatera — wynalazcy „niewidzialności", widać wszyscy reżyserzy zgodnie stoją na stanowisku, iż ci, którzy ośmielają się sięgnąć w dziedzinę tajemnic nadprzyrodzonych, muszą zostać ukarani za swą zuchwałość.

Lwia część zasługi za powodzenie obrazu przypada reżyserowi, który po mistrzowsku zastosował znakomite tricki, dające kapitalne wprost efekty. Jak dotąd nie pokazano nam jeszcze nigdy równie efektownych „niewidzialnych", ani też nie dano możności zachwycania się doprowadzoną do istotnego artyzmu sztuką operowania „niesamowitościami".

Nad program doskonała farsa z Micky oraz ciekawe dodatki zagraniczne.

IKA.

Samobójstwa

W Rembertowie powiesił się 49-letni Abram Bławatnik, robotnik ostatnio bez pracy. Przyczyna samobójstwa krytyczne warunki życiowe.

— 32-letnia Józefa Czajkowska, napiła się esencji octowej i jodyny.

— 43-letni Jerzy Zylberberg, bez zajęcia, otruł się sublimatem.

— 28-letni Kazimierz Jankowski, student, w zamiarze samobójczym, zadał sobie nożem kilka ran ciętych klatki piersiowej i lewego przedramienia.

— 24-letnia Stella Rozenberżanka, napiła się esencji octowej na rogu I. Pańskiej i Żelaznej.

— 20-letni mężczyzna niewiadomego nazwiska i adresu, otruł się jodyną i nieznaną substancją w bramie domu Elektoralna 15.

Makabryczna reklama tancerki

W grudniu prasa polska podała wiadomość o rozstrzelaniu w Rumunji tancerki Olgi Struczkowej, używającej pseudonimu Sybilla Venn, zamieszanej rzekomo do afery szpiegowskiej.

Wiadomość ta wzbudziła sensację wśród bywalców nocnych lokali w Warszawie, gdzie Sybilla Venn popisywała się tańcem.

Jak się okazuje, cała wiadomość o rozstrzelaniu tancerki, jak i o jej uczestnictwie w aferze szpiegowskiej jest nieprawdziwa i z pewnością zmyślona została przez impresarja tancerki dla zrobienia jej reklamy.

Zmiażdżenie palców

Przy ul. Nowolipie 49, Wigdor Weichcajg, handlarz, doznał zmiażdżenia w drzwiach palca prawej ręki.

— Szymon Wajsman, robotnik, doznał zmiażdżenia w trybach maszyny przy ul. Nalewki 19 palca prawej ręki.

Co usłyszymy w radjo?

PIĄTEK.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar teatrów warszaw. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Koncert. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33. Koncert. 12.55 Dziennik południowy 15.25. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Koncert orkiestry ludowej. 16.40 „Bezimienni w służbie idei“ wygł. p. H. Lukrec. 16.55 Duety wokalne. 17.20 Śladem wielkiego śpiewaka — Adam Didur z płyt. 17.50 Pogadanka rolnicza. 18.00 Odczyt dla nauczycieli. 18.20 Audycja karnawałowa. 19.00 Program. 19.05. Rozmaitości. 19.20 Dokąd jechać w święta? 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.43 Komunikat wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

SOBOTA.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar teatrów warszawskich. 11.57 Sygnał czasu. 12.05. Koncert orkiestry salonowej. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.36 Koncert ze Lwowa. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Skrzynka strzelecka. 15.55 Chwilka lotnicza. 16.00. Audycja dla chorych. 16.30 Audycja harcerska. 16.40 Lekcja języka francuskiego. 18.20 Koncert muzyki żydowskiej. 19.00. Program. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Recytacje poezyj. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Nastroje zimowe. 21.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.00 Odczyt w języku ukraińskim. 22.15 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka lekka.

W przewidywaniu trzęsienia ziemi



W Los Angeles zbudowano specjalne lekkie domki zabezpieczone przed częstemi trzęsieniami ziemi.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

BUDŻET P. U. W. F. W KOMISJI SEJMOWEJ.

Wczoraj, we czwartek, w sejmowej Komisji Budżetowej, rozpatrywano w ramach budżetu Ministerjum Oświaty — preliminarz budżetowy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Z referatu wynika, że rozwój W. F. w Polsce przyjął ostatnio takie rozmiary, że Państw. Urząd obawia się trudności przy zaspakajaniu materjałowem, w sprzęt oraz w instruktorów tych wszystkich, którzy chcieliby ćwiczyć.

Pogarsza sytuację fakt, że budżety miejskich i powiatowych komitetów wychowania fizycznego ulegają stałemu zmniejszaniu.

— Rok 1931 wykazywał **300.000 zrzeszonych sportowców.** Rok 1932 — już **420.000.** Państw. Odznakę Sportową zdobyło poza wojskiem **17.560** osób w roku 1931, a w roku — już **171.658.**

— Rozwój terenów sportowych za lata 1931 i 1932 przedstawia się następująco:

	1931 r.	1932 r.
boiska piłki nożnej	390	950
boiska do gier sport.	570	4.258
boiska lekkoatlet. z bieżnią	302	475
pływalnie otwarte	51	60
pływalnie kryte— zimowe	7	13
ogrody Jordanowskie	46	67
przystanie wioślarskie	40	171
sale i hale gimnastyczne	238	998

DRUGA PORAŻKA POLSKICH BOKSERÓW W SZWECJI.

W środę wieczorem odbył się w Szwecji w Oerebro międzymiastowy mecz bokserski Poznań — Oerebro zakończony zwycięstwem bokserów szwedzkich w stosunku 8:6.

W wadze muszej **Jarząbek** odniósł zwycięstwo nad szwedem **Grahnem.**

W wadze koguciej **Rogalski** pokonał zdecydowanie **Stenborga.**

W wadze piórkowej **Kajnar** zwyciężył szweda **Anderssona.**

W wadze lekkiej **Bąkowski** uległ **Karlssonowi** z powodu kontuzji ręki.

W wadze półśredniej **Garncarek** przegrał z **Karlsonem II.**

W średniej **Majchrzycki** przegrał przez techniczny k. o. z **Hanssonem,** przyczem polak miał dużą przewagę, ale w ostatniej tercji musiał zrezygnować z walki z powodu uszkodzenia oka.

W ciężkiej **Gullstroem** wygrał z **Piłatem.**

Ogółem rozegrano 7 walk bez półciężkiej, gdyż **Antczak** jest skontuzjowany i niezdolny do walki.

PLANY ŁYŻWIARZY NA NIEDZIELĘ NAJBLIŻSZĄ.

Na najbliższą sobotę i niedzielę, o ile dopiszą warunki lodowe, projektowane są nast. imprezy w stolicy:

W Dolinie Szwajcarskiej w sobotę od godz. 16-ej, a w niedzielę od godz. 11-ej odbywać się będą zawody w jeździe figurowej o mistrzostwa okręgu warszawskiego.

Na jeziorze Kamionkowskiem o godz. 10-ej odbyć się ma mecz na dystansie 10 klm. pomiędzy Michalakiem z Polonji a Dobrzyńskim z AZS'u.

Pozatem — łyżwiarze warszawscy: Nehringowa, Kalbarczyk i Iwasiewicz startują w Grudziądzu na zawodach pokazowych.

ZAKAZ GRY Z HOKEISTAMI LEGJI.

Jak się dowiadujemy, zarząd Warsz. Okr. Zw. Hokeja Lodowego wydał na swem ostatniem posiedzeniu zakaz gry z drużyną Legji za ignorowanie rozporządzeń zarządu oraz grę podczas zawieszenia.

KŁOPOTY SĘDZIEGO LANGENUSA.

Jednym z najlepszych sędziów piłkarskich jest sędzia belgijski p. **Langenus.** Najwybredniejsi pod względem wyboru sędziego, Anglicy, zapraszają stale właśnie p. **Langenusa.** Tymczasem belgijskie kolegjum sędziów piłkarskich zakazało **Langenusowi** prowadzenia zawodów piłkarskich zagranicą motywując tem, że wszystkie zaproszenia do belgijskiego kolegjum sędziów o sędziego na mecze międzypaństwowe, kierowane są jedynie dla p. **Langenusa,** czem znów czują się dotknięci inni sędziowie belgijscy. Przypuszczalnie ten niesprawiedliwy zakaz będzie jednak zniesiony.

RAID AUTOMOBILOWY DO MONTE CARLO.

W ostatnich dniach przez ulice Warszawy przejechały liczne samochody zagraniczne, udając się do Tallina lub Bukaresztu, skąd wystartują 21 bm. do raidu automobilowego do Monte Carlo. Przejazd przez Warszawę nastąpi w nocy z 21 na 22 bm. Punkt kontrolny ustanowiono przed siedzibą Automobilklubu Polski (Szucha 10).

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś nowoczesna sztuka S. Tedwell „Maszyna“, ukazującej w 9 obrazach przekrój Ameryki współczesnej, piętnującej mechanizację życia dzisiejszego.

Z OPERY. Dziś grana będzie pełna humoru operetka Straussa „Noc w Wenecji“. Jutro o godz. 3 pop. „Carmen“ (bilety sprzedane), wieczorem „Cyrulik Sewilski“.

TEATR NARODOWY. Dziś najweselsza komedja Shawa „Nigdy nic niewiadomo“.

TEATR LETNI. Dziś nowa komedja Devala „Towariszcz“.

TEATR NOWY: Dziś sztuka A. Grzymały - Siedleckiego „Czwarty do brydża“.

TEATR POLSKI. Dziś znana komedja W. Perzyńskiego „Aszantka“

PREMJERA W TEATRZE MAŁYM. Dziś odbędzie się w teatrze Małym premjera najnowszej komedji S. Kiedrzyńskiego p. t. „Ten i tamten“. Sztuka odtwarza walkę dwóch mężczyzn o kobietę, uwikłaną w nędzny żywot małego prowincjonalnego miasteczka. Który z nich zwycięży, czy rozkochany mąż, muzyk, czy też bogaty groszorób, dyrektor cukrowni? „Ten i tamten“ otrzyma świetną obsadę w osobach pp. Gorczyńskiej, Martini, Niwińskiej, Munclingrowej i Micińskiej oraz pp. Warneckiego (reżysera sztuki), Zelwerowicza, Samborskiego, Kondrata i innych.

TEATR „NOWA KOMEDJA“. Codziennie nowa komedja Słonimskiego „Rodzina“.

TEATR KAMERALNY. Codziennie „Hamlet“ Szekspira w nowej inscenizacji Karola Bendy.

TEATR CYGANERJA. Dziś nowa rewja karnawałowa „Cyganerja rozfikana“.

WIELKA OPERETKA. Codziennie operetka „Bal w Savoyu“.

Teatr, pragnąc ułatwić inteligencji pracującej obejrzenie operetki, urządza dziś specjalne przedstawienie popularne po cenach zniżonych o 35%.

TEATR „8 m. 30“ (Mokotowska 73) wystawia sztukę Felixa p. t. „Miłość i złoto“

TEATR REWJI „MIGNON“ Codziennie rewja - operetka „Parada zespołu“.

TEATR MUCHA. Codziennie rewja „Maskarada u nas“ z Januszem Ściwiarskim na czele zespołu. Pocz. 7.15 i 9.30.

Z FILHARMONJI. Dziś o godz. 8 wiecz. świat muzyczny Warszawy będzie miał okazję poznać dr. Sołtyka i prof. Czaplińskiego, którzy wystąpią na 16-tym wielkim koncercie symfonicznym.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie „Cyrk pod wodą“, wielka pantomina wodna przy udziale 250 osób.

Humor zagraniczny



— Kiedy odchodzi najbliższy okręt do Afryki?

— Za 8 minut proszę pana.

— Czy niema wcześniejszego okrętu, bo ja się b. śpieszę.

MICHAEL ARLEN

Świat w roku 1987

66

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Gdy odłożyła aparat, dostrzegła tuż obok samochodu, na drodze, wpatrującego się w nią młodzieńca o białej twarzy. Poznała syna Fletchera.

— Czy pani widziała?

— Tak, Joe.

Spojrzał na mały samochód sportowy, stojący opodal.

— A więc w taki sposób tu się dostał! Zastanawiałem się właśnie!...

— Czy odstawi pan auto z powrotem do Esterhauk? Jutro, wszystko jedno o której godzinie?

— Dobrze.

— Nie będzie mnie tam... Niech pan postawi je w garażu.

— Czy to sam pan Knox gonił tego młodego chłopca?

Uczyniła straszliwy wysiłek, aby opanować drżenie na myśl o gorejącej kosie, o tysiącu kos, pędzących przez niebiosa.

— Nie wiem, Joe... Nie wiem nic...

Spoglądał w ziemię, marszcząc czoło z wysiłku, aby zwalczyć nagłą chęć opowiedzenia tej dziewczynie, że młody lotnik powierzył mu list dla dyrektora Hemingway'a. Czuł lęk z powodu zaufania, jakiem został obdarzony, a jednocześnie — dumę. Czuł, że został wmieszany w jakieś olbrzymie rzeczy, że wepchnięto go nagle w krąg wielkich ludzi, posiadających olbrzymią władzę — i to napawało go lękiem. Ale za każdym razem, gdy przypominał mu się dziwny uśmieszek młodego pilota — taki, jakgdyby zgóry wiedział, że olbrzymia kosa popędzi wślad za nim — czuł, że najchętniej waliłby pięściami w twarz młodego pana Knoxa, że obaliłby go na ziemię i skopał na miazgę.

— Muszę już jechać, Joe. Dobranoc.

— Napewno odstawię jutro samochód. Sam muszę jechać do Londynu, aby wystarać się o nowego „Czarnego Lotnika“. Dobranoc, proszę pani.

Nie upłynęło dziesięć minut, gdy Karolina, puściwszy samochód pełnym prądem, dostarczanym przez stację radjową w Grimsby — znalazła się w warsztatach Dawida, w odległości dwóch mil na północ od Esterhauk. Otaczała je wysoka ściana — i wszystko pogrążone było w ciemnościach. Tak było tu stale przez ostatnie dwa tygodnie, a nawet dłużej.

Wielkie stalowe wrota, najwidoczniej przez nikogo niepilnowane — otwierały się za dotknięciem ukrytego guzika. Wewnątrz znajdowała się zamknięta przestrzeń, mająca w promieniu więcej, niż milę, pokryta hangarami; laboratorjami i elektrowniami. Karolina nieraz zachodziła w ciągu dnia do lotniczego parku Dawida (chociaż nie w ostatnich czasach) ale teraz, kiedy światła były zgaszone — szopy i hangary wyglądały widmowo i obco.

Karolina, walcząc rozpaczliwie z uczuciem strachu, skierowała samochód ku środkowi parku, gdzie mieścił się hangar centralny. Teraz już była przemoczona do nitki, ale nie myślała o tem wcale. Panowała straszliwa cisza — jakgdyby świadoma, zdecydowana cisza. Karolina doznała wrażenia, że cisza ta występuje przeciwko niej i stara się popchnąć ją wstecz. Ale jechała dalej. W ciągu tych ostatnich paru tygodni — od czasu śmierci staruszka — czuła tę ciszę za każdym razem ilekroć zbliżała się do muru dookoła parku lotniczego; czuła, że naciera na nią i że ją odpycha. Ale teraz było to jeszcze o wiele silniejsze, zdawało jej się, że cisza kryje w sobie decyzję, długo obmyślaną, a teraz już nieuniknioną! Czuła ją dookoła siebie, uderzająca w nią, niby skrzydła niszczycielskich aniołów; zdawało jej się, że słyszy w niej słowa ostrzeżenia: Nie zbliżaj się, nie zbliżaj!... Ale jechała dalej. Był czas, kiedy Dawid zwierzał jej się; teraz nie opowiadał jej nic; nie wiedziała o niczem, czuła tylko lęk.

Samochód jej mijał wiele postaci ludzkich; ciemne cienie w czarnych skórzanych uniformach. Wszyscy byli młodzi; wszyscy zmierzali szybko w tym samym kierunku, co i ona — w kierunku centralnego hangaru! Byli tak bardzo skupieni i poważni, że wydawało się to niezwykłe u młodych ludzi, — tak bardzo zasklepieni w dumnem nieszczęściu, jakie dźwigali w sobie! Nie zwracali na nią żadnej uwagi, nawet nie patrzyli w jej stronę — równie dobrze mogłaby być niewidoczną kobietą w niewidocznym samochodzie. Właśnie widok tych ludzi, przybywających pojedyńczo, lub parami — widok tych skupionych, nieszczęśliwych młodzieńców — przypieczętował ostatecznie jej lęk przed Dawidem.

D. c. n.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.